Nr. 299. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 18 Grudnia 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
" odnoszeniem do domu	840 „ — „	420 „ — „	210 „ — „	70 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.958.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; we Lwowie: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej F. H. Richtera i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 6; — Biuro dzienników Maryana Rapoty ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Bochenek, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczytek. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 11 — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — R. Schalek, Wollzeile 11.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 5·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 10·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 15·— od wiersza. — Załącznik do „Nowej Reformy" (prospekty, okólniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawa króla greckiego

Kraków, 17 grudnia.

Jeżeli w najbliższych godzinach nie zajdzie nic nowego, to w niedzielę w południe do Aten wjedzie uroczyście wracający z wygnania król Konstantyn. W ten sposób rozegra się ostatni epizod sprawy, która pod każdym względem zasługuje na baczną uwagę, która też skupia w sobie opinję całego świata.

Naród grecki miał dość gwałtownej polityki swego wielkiego i zasłużonego męża stanu Venizelosa. Z tego powodu przy wyborach do parlamentu partja Venizelosa poniosła niebywałą klęskę. On sam zaś czuł się wśród rodaków tak niedobrze, że na angielskim okręcie wojennym uciekł na Riwierę. Do rządów wróciła partja królewska. Z jej ramienia prezydent nowego gabinetu zwrócił się natychmiast do króla Konstantyna z zaproszeniem do powrotu na tron.

Przeciw takiemu obrotowi sprawy wystąpiła koalicja mocarstw zachodnich, szczególniej Francja. Gabinet paryski i prasa tamtejsza z niebywałym dotąd brakiem skrupułów wmieszały się w tę najbardziej wewnętrzną sprawę Grecji niezawisłej i suwerennej, głosząc, że nie uznają króla Konstantyna, że nie zgadzają się na jego powrót na tron, gdyby zaś mimo to powrót ten nastąpił, w takim razie zapowiadała rewizję postanowień traktatu w Sevres, a to w celu odebrania Grecji tych terytorjów w Europie i Azji, które jej tym traktatem ze spadku po Turcji zostały przyznane. Celem »jurydycznego« uzasadnienia tej groźby nie wahano się twierdzić, że odebranie terytorjum nastąpi na tej zasadzie, że u steru rządów greckich przestał stać Venizelos, gdy tymczasem terytorja te zostały przyznane tylko Grecji, rządzonej przez Venizelosa a nie przez kogo innego. Od wielu wieków zdarzyło się po raz pierwszy, że przekazywanie ziemi w ten sposób zastosowano w polityce międzynarodowej, że ziemie oddawano nie państwu, ale osobom, do których posiadano szczególne zaufanie.

Ale nawet przy obecnem zmąceniu wszystkich pojęć o prawie i wolności narodów zrozumiano w Paryżu rychło, że tym nadmiarem szczerości nie przysłużą się utrwaleniu wpływów francuskich we wschodnim basenie morza Śródziemnego, a to tem mniej, że równocześnie Anglja zachowała się wobec wypadków greckich z wybitnie zimną poprawnością. Włochy zaś oświadczyły oficjalnie, że nie uważają się za uprawnione do mieszania się do wewnętrznych spraw greckich.

Nie zrażony tem wyraźnem odosobnieniem, gabinet francuski pracował dalej z największym naciskiem nad udaremnieniem powrotu Konstantyna. W tym celu rzucono w Paryżu myśl rewizji traktatu w Sevres, restytucji częściowej już rozebranej Turcji i pogodzenia się z Kemalem paszą. Plan ten nie mógł uśmiechać się Anglji, która na traktacie w Sevres zbiła najwięcej, przywłaszczając sobie największe i najtłustsze kąski ze spadku tureckiego. W Londynie zatem nie okazano bynajmniej ochoty do rewidowania traktatu w Sevres i do godzenia się z Kemalem paszą, co mogłoby dojść do skutku tylko drogą unicestwienia najkorzystniejszych właśnie dla Anglji postanowień tego traktatu.

Na londyńskim zjeździe koalicyjnych prezydentów ministrów w dniu 2 bm. załatwiono sprawę krakowskim targiem. Francja zrzekła się myśli o rewizji traktatu w Sevres, natomiast Anglja przyłączyła się do gróźb innego rodzaju, zastosowanych przez Francję, celem zastraszenia Grecji. Włochy także i w tym wypadku pozostały inteligentnie na uboczu. Oba zatem rządy francuski i angielski, wystosowały do Rhalisa notę, w której grożą Grecji odjęciem od niej swej potężnej ręki opiekuńczej na wypadek, gdyby uparła się przy powrocie króla Konstantyna. Na początek zaś zapowiadają oba potężne rządy, że cofają przyznaną już Grecji pożyczkę państwową i wogóle wszelkie finansowe poparcie. Równocześnie zawiadomiono Rhalisa, że nie wolno mu dokonywać zamierzonej nowej emisji dwustu miljonów drachm papierowych na podkładzie przyznanej jeszcze w r. 1918 pożyczki w kwocie 10 miljonów funtów szterlingów.

Wszystkie te groźby, zarówno terytorjalno-polityczne jak finansowe, miały na celu zastraszenie opinji publicznej w Grecji i na wpłynięcie na zarządzony tymczasem plebiscyt w sprawie powrotu króla. Ale środki te miały skutek wręcz przeciwny zamierzonemu. Nawet bowiem stronnictwo Venizelosa oburzyło się na takie traktowanie niezawisłego państwa i narodu, mającego niewątpliwie prawo stanowienia o sobie. W odpowiedzi na notę angielsko-francuską, organ Venizelosa »Embros« oświadczył, że rząd Rhalisa może liczyć na poparcie całego narodu greckiego, gdyby szło o obronę jego zdobyczy i dobrze nabytych praw przed gwałtem obcych. Taki rezultat był też najlepszą miarą nieprawdopodobnej wręcz niezręczności, z jaką pokierowano sprawą grecką. Koroną jednak tej sprawy był sam wynik plebiscytu, odbytego ubiegłej niedzieli. Oto do głosowania stanęła cała niemal uprawniona ludność, oddając w przeszło 90 proc. głos za powrotem króla Konstantyna. Polityka francuska dążąc do swoich celów przy pomocy brutalnych środków militarnych, osiągnęła to tylko, że królowi Konstantynowi zgotowany został niebywały triumf, że siła jego stanowiska w narodzie greckim została zadokumentowana przez tak olśniewający dla niego wynik plebiscytu. Teraz zrozumiano wreszcie, że dalsze opieranie się powrotowi króla Konstantyna na tron grecki byłoby już zbyt jaskrawem naruszeniem zasady samostanowienia narodów i nieposzanowania woli wolnego państwa. Polityka gróźb i teroru zbankrutowała z kretesem. Gabinetowi paryskiemu nie pozostało nic innego, jak pogodzić się z faktami, które są mu tak bardzo przyjemne. Konieczność zaś ta okazała się tylko tem silniejszą, że rząd angielski z właściwym sobie mądrym oportunizmem pierwszy pogodził się z nowym stanem rzeczy i rozpoczął starania, aby także i z niego wydobyć dla siebie jak największe korzyści. Starania te uwieńczone też zostały pożądanym dla Anglji skutkiem. Bo oto król Konstantyn przed wyjazdem do Aten zwrócił się do Londynu z zapewnieniem, że będzie kontynuował politykę Venizelosa wierności dla koalicji i że w danym razie sam jest gotów stanąć na czele wojsk greckich, operujących w Małej Azji przeciw Kemalowi paszy. Fakt, że Konstantyn tego rodzaju deklarację złożył na ręce Anglji, a nie Francji, jest pierwszym sukcesem umiarkowanej polityki angielskiej w przeciwstawieniu do francuskiej, która w tym wypadku zbyt zawierzyła efektowi stukania pięścią w stół. Bardzo wytrawny polityk, jakim jest Konstatyn, w trafnem ocenieniu sytuacji i rzeczywistego stosunku sił, schronił się pod opiekę Anglji. W ten sposób sprawa została załatwiona z dalszem osłabieniem pozycji Francji we wschodnim basenie morza Śródziemnego.

—o—

Obrady Ligi narodów.

UCHWAŁA W SPRAWIE ZBROJEŃ.

Genewa, 17 grudnia (PAT). Ag. Havasa donosi: Zgromadzenie Ligi narodów **zatwierdziło jednogłośnie uchwałę w sprawie zbrojeń.** — Przyjęto artykuł, dotyczący zobowiązania, **aby nie przekroczyć w ciągu najbliższych dwóch lat obecnej wysokości budżetu wojskowego.** W głosowaniu nad tą sprawą wzięło udział 37 państw. **Siedm głosowało przeciw, pomiędzy niemi Francja i Polska.**

Genewa, 17 grudnia (PAT). Ag. Havasa. Wszyscy członkowie zgromadzenia Ligi narodów **wyrazili jednogłośnie swoje uznanie Leonowi Bourgeois za** jego stanowczą i szczerą interwencję w sprawie zbrojeń. Bourgeois kładł szczególny nacisk na **niemożebność zastosowania tych samych reguł do państw neutralnych, których materjał wojenny jest nienaruszony, i do państw wojujących, które zmuszone są do oddawania swojego materjału wojennego.** Następnie Leon Bourgeois podkreślił również stan walutowy, który uniemożliwia wszelkie wyrównanie między budżetami rozmaitych państw.

O KWESTJACH SPORNYCH ZADECYDUJĄ NARODY.

Paryż, 17 grudnia (Wied. Biuro kor.) »Chicago Tribune« donosi, że plan Ligi narodów, wypracowany przez Chardigny, został ogłoszony jako memorjał. Według niego **mają się zobowiązać wszystkie rządy nie podejmować żadnych kroków**, zanim kwestje sporne nie będą przedłożone narodom samym **i przez nie rozstrzygnięte.**

O PRAWA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Paryż, 17 grudnia (PAT). Havas. Angielski komitet izraelicki i tak zwana Aliance Izraelite czynią starania, **aby przyjęcie do Ligi narodów Finlandji i innych państw było uzależnione od włączenia do ich konstytucji klauzul, gwarantujących prawa mniejszości narodowych.** Lord Robert Cecil popiera podobno żądanie powyższe.

LIGA PRZECIWKO HANDLOWI ŻYWYM TOWAREM.

Genewa, 17 grudnia (PAT). Po wysłuchaniu mowy w sprawie handlu żywym towarem, wypowiedzianej przez delegatkę Danji, pannę Forhammer, zgromadzenie Ligi narodów postanowiło zwrócić się do wszystkich rządów z zapytaniem, jakie przedsięwzięły i jakie zamierzają przedsięwziąć środki, w celu zwalczania tego handlu.

JEDNOGŁOŚNE PRZYJĘCIE AUSTRJI DO LIGI.

Genewa, 17 grudnia (PAT). Zgromadzenie Ligi narodów na onegdajszem posiedzeniu popołudniowem, w jawnem imiennem głosowaniu, **uchwaliło przyjąć Austrję do Ligi narodów.** Z 36 obecnych delegatów głosowało 35 za przyjęciem Austrji do Ligi narodów, jedynie Austrja wstrzymała się od głosowania.

PROTEST CZECH PRZECIW PRZYJĘCIU AUSTRJI.

Genewa, 17 grudnia (Havas). Benesz założył protest przeciw przyjęciu Austrji do Ligi narodów. W głosowaniu Austrja została przyjęta 35 głosami.

PRZECIWKO PRZYJĘCIU NIEMIEC DO LIGI

Genewa, 17 grudnia (PAT). W czasie dyskusji nad przyjęciem Austrji do Ligi narodów dysputowano także nad przyjęciem Niemiec. Prezydent republiki szwajcarskiej Motta oświadczył, że musi się przyjąć Rosję i Niemcy, aby zachować ogólny charakter Ligi narodów. Delegat francuski Viviani sprecyzował stanowisko francuskie w tym kierunku, **że ważniejszą od charakteru ogólnego Ligi narodów jest zasada prawa i sprawiedliwości. Niemcy w ostatnich dwóch latach nie dopełniły zobowiązań. Musiałyby one czynami udowodnić, że mają poważny zamiar wypełnić postanowienia traktatu wersalskiego. Traktat wersalski nie może być naruszony,** ponieważ Liga narodów dałaby w ten sposób przykład niesprawiedliwości. Cecil wyraził solidarność z wywodami Vivianiego.

WYBÓR NIESTAŁYCH CZŁONKÓW LIGI.

Genewa, 17 grudnia (PAT). Havas. Zgromadzenie Ligi narodów dokonało wyboru 4 niestałych członków rady Ligi. Wybrano: Brazylję, Belgję, Hiszpanję i Chiny.

Genewa, 17 grudnia (PAT). Telegr. Comp. Mianowanie czterech niestałych członków rady Ligi narodów **poprzedziły silne walki.** Wybór Hiszpanji, Brazylji i Belgji przeszedł bez trudności. O czwarte miejsce ubiegały się państwa skandynawskie, Rumunja i Chiny. Anglja popierała Chiny, Francja Rumunję. Czwarte miejsce przypadło w udziale Chinom.

Paryż, 17 grudnia (PAT). Havas. W głosowaniu nad przyjęciem do Ligi narodów Bułgarja przyjęta została 35 głosami, Kostaryka 38 głosami, Finlandja i Luksemburg 39 głosami. — Zgromadzenie odrzuciło projekt przyjęcia Armenji, dopóki nie będzie wiadomo, czy kraj ten nie zostanie zawojowany przez sowiety.

MISJA CHIŃSKA W LIDZE.

Lyon, 17 grudnia (PAT). Do Wenecji przybyła misja chińska, która ma wziąć udział w obradach Ligi narodów. Misja ta liczy 15 członków, szefem jej jest Siang Sho Jung.

Niemiecki spisek przeciwko traktatowi wersalskiemu.

Gdańsk, 17 grudnia (East Express). Na posiedzeniu sejmu gdańskiego dnia 15 grudnia poseł Mau oświadczył, iż w Gdańsku istnieją **niemieckie organizacje wojskowe.** Według informacji berlińskiej »Freiheit«. **Gdańsk należy do związku wojskowego, który obejmuje Węgry, niemiecką Austrję i całe Niemcy.** Inicjatorem tego związku jest, jak wiadomo, **jenerał Ludendorff. Związek postawił sobie za cel obalenie traktatu wersalskiego.** Poseł Mau twierdził dalej, że **w Gdańsku ukryto broń Sicherheitswehry, która powinna być oddana Polsce.** Ponadto kryją się w gmachach miejskich najrozmaitsze organizacje wojskowe.

Konferencja ambasadorów.

Lyon, 17 grudnia (PAT). Pod przewodnictwem Juljusza Cambona odbyła się we środę rano konferencja ambasadorów, na której obecnymi byli marszałek Foch oraz jenerał Veygand.

Paryż, 17 grudnia (PAT). Konferencja ambasadorów uchwaliła we czwartek rozporządzenie w sprawie przejazdu wojennych statków koalicyjnych przez kanał Kiloński. Postanowiono wysłać do Austrji **notę w związku z wypełnieniem wojskowych klauzul traktatu w St. Germain.** Wkońcu zajmowano się kwestją **oddania Danji zwierzchnictwa na terytorjum Szlezwigu.**

Konferencja w Brukseli.

Bruksela, 17 grudnia (PAT). Havas. Konferencja rzeczoznawców koalicyjnych jednogłośnie wybrała na prezydenta De la Croix. Program prac konferencji, dotyczący sytuacji ekonomicznej i finansowej, jakoteż **zdolności płatniczej Niemiec**, zostanie zakomunikowany delegatom niemieckim, którzy **poczynając od jutra, wezmą udział w konferencji.**

Paryż, 17 grudnia (PAT). W kwestji konferencji brukselskiej pisze »Matin«: Delegat francuski **jest gotów wysłuchać** propozycyj niemieckich. Przyjazna konferencja **da możność delegatom niemieckim okazania dobrej woli.** Jeżeli propozycje niemieckie nie będą się nadawały do przyjęcia, będzie można o tem dyskutować, gdyż **opinia publiczna francuska jest skłonna iść po linji zdrowego rozsądku. Jeżeli jednak Niemcy będą wykazywały swą rzekomą niemożność płacenia długów, natychmiast i jeżeli będą nadużywały systemu głoszenia bankructwa, to mamy absolutną pewność, iż wszyscy nasi sprzymierzeńcy staną po naszej stronie i oświadczą, że koalicja jest na tyle** silna, by przeprowadzić wolę i żądać gwarancji.

PODZIAŁ KABLI NIEMIECKICH.

Paryż, 18 grudnia (PAT). Według doniesień z Waszyngtonu, międzynarodowa konferencja komunikacyjna dotychczas nie uregulowała sprawy podziału kabli niemieckich. Postanowiono utrzymać stan obecny do roku przyszłego. Delegaci poszczególnych państw na konferencję komunikacyjną powrócą do swoich krajów, a dalsze układy będą prowadzone przez ambasadorów.

Nowa konferencja premjerów.

Medjolan, 18 grudnia. (PAT). Wedle »Corriere della Sera«, prezydenci ministrów Anglji i Francji spotkają się w Nizzy. W konferencji tej weźmie udział włoski minister spraw zagranicznych, hr. S f o r z a.

KONIEC STRAJKU W CZECHACH.

Praga, 18 grudnia. (PAT). Wydział wykonawczy czeskiej partji komunistycznej ogłosił w »Rudem Prawie« odezwę do robotników z wezwaniem, aby w ciągu czwartku powrócili do pracy.

ZNIEWAŻENIE JEN. PELLE.

Praga, 17 grudnia (East Express). Podczas ostatnich zaburzeń antyniemieckich w Pradze, **szef sztabu jeneralnego armji czeskiej jen. Pelle był znieważony przez manifestantów.** — Podczas rozpraw nad budżetem w zgromadzeniu narodowem czeskiem napadł na jenerała w sposób gwałtowny jeden z posłów socjalistycznych, oświadczając, że **armja czeska posiada dosyć oficerów, mogących zająć stanowisko szefa sztabu jeneralnego.** W dalszym ciągu poseł ten wyraził zdanie, że **armja czeska nie potrzebuje jenerała francuskiego,** który w dodatku otrzymuje **znacznie większą pensję aniżeli prezydent republiki czechosłowackiej.** Jen. Pelle wyciągnął z tego odpowiednie konsekwencje i opuścił Pragę.

ROSYJSCY AJENCI KOMUNISTYCZNI W CZECHACH.

Praga, 17 grudnia (Polpress). Pośród aresztowanych w Kładnie komunistów wyjawniono sześciu ajentów rosyjskich. W mieszkaniu jednego z nich znaleziono w walizie pod łóżkiem 2 miljony koron czeskich w banknotach rozmaitych państw.

Żywność amerykańska dla Polski.

Warszawa, 17 grudnia (PAT). Dzienniki podają: Jak donoszą z Gdańska, **statki, wiozące żywność, zakupioną przez ministerstwo aprowizacji z Ameryki, przybędą niebawem.**

Kryzys gospodarczy minął.

Nowy Jork, 17 grudnia (PAT). Havas. Dyrektorowie wielkich banków amerykańskich zapytywani w sprawie gospodarczego kryzysu światowego, oświadczają jednogłośnie, że ostra faza gospodarczego kryzysu minęła i że w najbliższym czasie należy się spodziewać polepszenia sytuacji.

Bezpośrednia wymiana towarów.

Londyn, 17 grudnia (PAT). Z wynurzeń członka izby gmin Charlesa Sykes wynika, że rząd angielski i koła angielskie handlowe zarządziły prywatne badania w sprawie wznowienia stosunków handlowych z krajami, posiadającemi złą walutę i doszły do przekonania, że **jedynem wyjściem jest bezpośrednia wymiana towarów.** Jakiekolwiek inne zarządzenia w celu poprawienia waluty nie miałyby żadnych widoków.

Polityka oszczędnościowa Anglji.

Londyn, 17 grudnia. Kanclerz skarbu Chamberlain oświadczył, że z końcem wojny wydatki Anglji wynosiły nieco więcej niż 3 miljardy. W następnym roku wydatki **zmniejszyły się mniej więcej o jeden miljard,** a w roku bieżącym **o 1¼ miljarda.** W ten sposób od końca wojny **wydatki Anglji zmniejszyły się o przeszło 2 miljardy.**

ANGIELSKIE KREDYTY NA ARMJĘ.

Londyn, 18 grudnia. (PAT). **Izba gmin zawotowała dalsze kredyty na armję.** Wniosek As

---

L. WACHHOLZ.

Medycyna w wiekach średnich.

(Wedle wykładu w cyklu »Powszechnych wykładów uniwersyteckich« o wiekach średnich).

(Ciąg dalszy).

Kościół nie bronił, owszem nakazywał nieść pomoc cierpiącym. Dlatego też medycyną praktyczną zajęli się rychło duchowni, a zwłaszcza zakonnicy. Jeżeli o tak zwanej medycynie zakonnej mówią niektórzy, że wprowadziła mistykę i aptekę kałową do medycyny, to z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że ona mogła się poszczycić klasztorem, założonym przez św. Benedykta z Nurji w roku 529 w Monte Cassino, który zasłynął nietylko z leczenia chorych, lecz także z pielęgnowania nauki lekarskiej. Członkiem tego zakonu pod koniec wieku XI. był Aureli Cassiodorus, który nawoływał do studjum medycyny greckiej, choćby z łacińskich przekładów. Klasztorna szkoła lekarska w Chartre nabrała w wieku X. zasłużonego rozgłosu.. Także Szekspir oddaje cześć przynależną medycynie mnichów, gdy poleca Ojcu Laurentemu w swej tragedji »Romeo i Julja« zbierać »w koszyk z sitowia zioła tak zbawcze, jak zgubne dla zdrowia« i każe mu wiedzieć, że »w mdłym kwiatku, w ziółku jednem i temsamem mieści się nieraz jad wespół z balsamem«, dalej, że »moc to pełna cudów, co się mieści w sokach ziół, krzewów, w martwej kruszców treści«, wreszcie, że »niema rzeczy tak podłych na ziemi, aby nie mogły stać się przydatnemi, ni tak przydatnych, aby zamiast służyć, nie zaszkodziły pod wpływem nadużyć«. Zaiste nie można było chlubniejszego wydać zakonnikowi-lekarzowi świadectwa, jak powyższe przez przypisanie mu tak prawdziwych lekarskich sentencyj.

Wreszcie chrześcijaństwo i jego kościół stały się w myśl Chrystusowego przykazania o miłości bliźniego i o miłosierdziu, twórcami jedynie racjonalnej opieki dla chorych przez zakładanie dla nich przytułków (hospitalia), czyli szpitali i bractw, wykonujących tę opiekę. Pierwszy szpital w Europie zachodniej miała założyć Fabiola w Rzymie około roku 420, potem w roku 718 Ina, król Anglosasów, założył wielki szpital w Rzymie, który po spaleniu się w roku 847 odbudował papież Innocenty III. pod wezwaniem św. Ducha. Pierwotne szpitale służyły jako przytułki nietylko dla chorych, lecz także dla ubogich, kalek, sierót, podrzutków, kobiet brzemiennych i t. p. i nosiły nazwy, odpowiedne swemu przeznaczeniu. — Służbą pielęgniarską w szpitalach zajęły się bractwa szpitalne, z których pierwsze założył błogosławiony Sorore w Sienie w wieku IX. w szpitalu S. Maria della Scala. Pod koniec wieku XII. bractw tych było niemal tyle, ile szpitali. Nazywały się one ogólnie Hospitalitanie i trzymały się reguły św. Augustyna, przyjmując za 4. votum opiekę nad chorymi i t. p.

Nazwy ich szczegółowe były różne. I tak istniały zgromadzenia Joannitów, Antonitów, Lazarytów (stąd nazwa lazarety zamiast szpitale), Duchaków, Rochitów (na Litwie) i t. d.

I u nas w Polsce powstały szpitale bardzo wcześnie i zawdzięczały swe powstanie i rozwój szczodrobliwości naszych biskupów. Najstarszym u nas był szpital, założony przez Piotra Własta na górze Sobótki w roku 1108, następnie zaś szpitale: w Jędrzejowie, założony w roku 1152 przez Janisława, arcyb. gnieźnieńskiego, w Zagościu, założony w roku 1166, w Poznaniu, założony przez Mieszka III. pod wezwaniem św. Michała w roku 1187, w Sławkowie, założony pod wezwaniem św. Ducha w roku 1203 przez bя. krak. Pełkę, przeniesiony następnie około roku 1220 na Prądnik pod Krakowem przez biskupa Iwona, a stąd do Krakowa na plac św. Ducha w roku 1244 przez bisk. Prandotę i t. d. Leczeniem zajmowali się przez długi przeciąg czasu duchowni, i to nietylko zakonnicy, zwłaszcza należący do zgromadzeń Hospitalitów, lecz także świeccy, a nie należeli do wyjątków księża, którzy, obok studjów teologicznych, odbyli także studja medyczne i zyskali stopień doktora medycyny. Zajmowaniu się leczeniem chorych przez kler nie zapobiegł nawet zakaz, wydany w tej mierze w początku wieku XIII. przez papieża Honorjusza III., skoro na przykład u nas w Krakowie najbardziej wziętym lekarzem jeszcze w połowie w. XVIII. był ks. Jacek Łopacki, doktor świętej teologji i medycyny, archiprezbiter kościoła N. P. Marji, wizytator biskupi szpitali krakowskich, zdumiewający swą wiedzą lekarską i trzeźwością swoich przekonań.

Mimo cofnięcia się kultury, stworzyły wieki średnie instytucje, które stały się pewną przystanią nauki aż po dzień dzisiejszy. Stały się nią uniwersytety, pierwszy w Salernie, potem w Bolonji (r. 1158), Montpellier (r. 1180), Paryżu (około roku 1187), Walencji (r. 1199), Padwie (r. 1222) i t. d. W uniwersytetach tych utworzono studja lekarskie, które jednak przeważnie nie przyczyniły się wiele do rozwoju nauki lekarskiej. Tylko niektóre z wymienionych wszechnic zasłynęły ze swoich szkół lekarskich. Zasłużonego dużego rozgłosu nabrała najwcześniej szkoła lekarska w Salernie koło Neapolu. Założona w wieku IX. rzekomo przez Araba, Greka, Rzymianina i rabina żydowskiego pod nazwą »civitas Hippocratica«, była szkołą świecką. Do największego rozkwitu doszła w wieku X. do XIII. Zaliczała do grona swoich uczniów także kobiety (mulieres Salernitanae), które jednak najprawdopodobniej poświęcały się tylko położnictwu. Akuszerją bowiem zajmowali się lekarze średniowieczni mało. Pomoc ich ograniczała się do zalecania kobietom brzemiennym jadania porów, gdyż, wedle zasad szkoły w Salernie, pory miały kobiecie ułatwiać porody lub do podłożenia pod stołek kobiety rodzącej t. zw. orlego kamienia (zwykłej geody żelazistej), wierzono bowiem, że orły wnoszą go orlicom do gniazda, aby lekko znosiły jaja.

Jakże inaczej przedstawiało się położnictwo i ginekologja u Hippokratesa, Soranosa z Efezu i wogóle w medycynie greckiej. Wszak znali oni już obrót na główkę, znali metody usunięcia łożyska i t. p.

(C. d. n.).

quitha o skreślenie kilku pozycyj kredytu dodatkowego, co równałoby się votum nieufności dla rządu, został odrzucony 186 głosami przeciwko 82.

Sprawa irlandzka.

Przed trzema tygodniami, jak sobie czytelnicy przypomną, spiskowcy sinfeniańscy napadli w niedzielę rano kilkunastu oficerów angielskich w Dublinie w ich mieszkaniach i pomordowali ich w okrutny sposób w oczach przerażonych rodzin. Tegosamego dnia angielsko-królewska policja poszła sobie do parku sportowego, w którym odbywał się właśnie match footballowy przy obecności kilkunastu tysięcy widzów, i bez żadnego ostrzeżenia ani tem mniej potrzeby, zaczęła strzelać do tego ogromnego tłumu, kładąc kilkanaście trupów na miejscu, kilkadziesiąt zaś osób raniąc.

Taki plon jednego dnia w Irlandji daje pojęcie o stosunkach, które wytworzyły się tam wskutek terorystycznej walki sinfenianów o słuszne prawa ujarzmionego narodu, jak również wskutek metod, któremi rząd angielski na tę walkę odpowiada. Rząd Lloyda Georgea pozwolił mianowicie wojsku i policji brać odwet według swego uznania za każdy zamach spiskowców sinfeniańskich. Można sobie wyobrazić, do jakich doprowadziło to rezultatów. Z jednej strony spisek sinfeniański, posługujący się najdzikszym terorem, z drugiej zaś rozszalała soldateska, mordująca bezbronną ludność, paląca całe wsie i miasta, burząca domy w odwet za poniesione straty. W środku zaś między temi dwiema wrogiemi siłami ogromna większość ludności, która wprawdzie niewątpliwie sympatyzuje z sinfenianami, ale która jednak pragnie przedewszystkiem spokojnej możności życia.

Od owej krwawej niedzieli w Irlandji stosunki pogorszyły się jeszcze bardziej. Sir Hamar Greenwood, sekretarz stanu dla Irlandji, wyraził się przed kilku dniami w Izbie gmin, że nigdy jeszcze z Irlandji nie przychodziły wieści tak smutne, jak obecnie. W wielkiej zaś mowie swojej, wygłoszonej w tej kwestji w Izbie lordów, w taki sposób przedstawił lord Grey obecne położenie w Irlandji: Cały kraj drży przed terorem sinfenianów z jednej strony, a wojska angielskiego z drugiej. Po dokonaniu zamachu przez sinfenianów, mieszkańcy danej miejscowości zabarykadowują drzwi swoich domostw, szczelnie zamykają okiennice i spędzają całe dni i noce w trwożnem oczekiwaniu odwetu ze strony wojska. Tysiące ludzi spędza noce po polach i lasach, ponieważ boją się na nos pozostawać w domach. Wesołość zamarła w nieszczęśliwym kraju. Nikt nikomu już więcej nie ufa. Najstraszniejsza wojna domowa, jaką zapamiętały dzieje angielskie.

W odpowiedzi na teror wojskowo-policyjny ze strony władz angielskich w Irlandji, sinfenianie przenieśli swoją akcję zamachową także do wielkiej Brytanji. Oni to przed dwoma tygodniami podpalili magazyny w Liverpoolu, w których spłonęły zapasy bawełny, szacowane na czterysta tysięcy funtów szterlingów. O spiskach sinfeniańskich na życie Lloyd Georgea i innych wybitnych członków rządu otrzymała informacje policja londyńska, która też od dziesięciu dni utrzymuje ostre pogotowie, ochraniając ze szczególną pilnością gmachy rządowe i mieszkania prywatne ministrów.

Ostatnie depesze przyniosły nowe zresztą, dotąd jeszcze niejasne i urywkowe wiadomości o jakimś nowym ogromnym zamachu sinfeniańskim w Corku, tudzież o zawieszeniu stanu wojennego nad całą Irlandją. Nie brak także wiadomości, że komitet sinfeniański ze swej strony proklamował wojnę z Anglją.

Ale jest rzeczą charakterystyczną, że właśnie wśród tej atmosfery największego zaognienia się walki, równocześnie rozwijane są najbardziej energiczne usiłowania w celu jej zakończenia i znalezienia jakiegoś wyjścia z niemożliwego położenia. Lloyd George oświadczył w Izbie gmin przed dwoma tygodniami, że wejdzie chętnie na każdą wskazaną mu drogę porozumienia z Irlandją. Na to odpowiedział arcybiskup z Tuan w Irlandji odezwą o zawarcie »Treuga Dei« między obiema walczącemi stronami.

Prezydent republiki irlandzkiej, bawiący w Stanach Zjednoczonych na wygnaniu, De Valera, zwrócił się ze swej strony do Lloyd Georgea z propozycją nawiązania rokowań pokojowych. Sinfeniański zaś członek londyńskiej Izby gmin, Sweetmann, wystąpił ze swej strony z propozycją, aby komitet sinfeniański i duchowieństwo katolickie w Irlandji, zaś rząd angielski z drugiej strony, równocześnie wystąpiły z odezwą pokojową. Ostatnio zaś przyszła wiadomość, że Lloyd George osobiście odwiedził w więzieniu zastępcę De Valery, wiceprezydenta republiki irlandzkiej Griffitha, celem nawiązania z nim rokowań. Tego Griffitha rząd angielski zamknął jako buntownika, ale to nie przeszkadza bynajmniej szefowi rządu nawiązywać rokowań z uwięzionym buntownikiem. Mądrość bowiem angielska rozumie, że sprawy irlandzkiej aresztować nie można i że żadnym wyrokiem sądowym nie da się ona rozstrzygnąć.

W ostatnich dniach w sprawę wdała się angielska partja pracy. Dwaj jej przewódcy, Henderson i Adamson, wyjechali do Irlandji, celem zbadania położenia. Teraz zaś Henderson wystąpił z mową, w której stwierdził, że ma nadzieję skutecznie zapośredniczyć między sinfenianami a rządem. Nie ulega też żadnej wątpliwości, że rokowania na razie prywatne i dla żadnej ze stron nieobowiązujące, zostały już nawiązane i są prowadzone z wielką energją. W każdym razie doszły one już widocznie bardzo daleko, skoro Lloyd George mógł przed kilku dniami oświadczyć publicznie, że spodziewa się jeszcze przed świętami sprawę załatwić.

Sposób załatwienia kwestji irlandzkiej został już gruntownie przedyskutowany zarówno w prasie angielskiej, jak w ciałach ustawodawczych. Rząd angielski określił swoje stanowisko jasno, twierdząc, że nie zgodzi się nigdy na całkowitą niezależność Irlandji, ponieważ obawia się, że wtedy nieprzyjaciele państwa np. Niemcy, mogliby z łatwością uzyskać na wybrzeżach irlandzkich podstawę dla swoich operacyj przeciw Wielkiej Brytanji. Nadto rząd angielski stoi na stanowisku, że nie może wydać angielskiej i protestanckiej ludności Ulsteru na pastwę nacjonalizmu irlandzkiego. W granicach tedy dwóch tych nienaruszalnych punktów wszelka dyskusja o urządzeniu Irlandji jest dla rządu angielskiego możliwą i pożądaną.

Lord Grey w imieniu partji liberalnej rozwinął niedawno obszerny program autonomji dla Irlandji, stawiającej ją na równi z dominjonami. Jeszcze niedawno program ten był zwalczany przez prasę unjonistyczną. Dzisiaj jednak i ona także z »Timesem« na czele przyznaje, że stanowi on najkrótszą i najpewniejszą drogę wyjścia z nieznośnej sytuacji. Tak więc mimo, że w samej Irlandji walka sinfenianów z rządem angielskim doszła teraz do największej zaciętości, nie będzie można dziwić się, jeżeli niebawem przyjdzie nagle wiadomość, że znaleziono podstawy do porozumienia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że dzisiaj szukają go zarówno szczerze obie strony. Ogromna zaś większość spokojnej ludności irlandzkiej powita każdego jak zbawicę, kto zapewni jej spokój i powrót do normalnych stosunków.

O PRZYWRÓCENIE SPOKOJU W IRLANDJI.

Paryż, 17 grudnia (Havas). Z Londynu donoszą, że Lloyd George upoważnił O. Flanogana, prezesa partji sinfeinistów, do zakomunikowania wiceprezesowi Griffitowi, przebywającemu obecnie w więzieniu, że **jest wskazane, aby on rozpatrzył możność przywrócenia spokoju w Irlandji.**

Londyn, 18 grudnia (PAT). Partja robotnicza postanowiła zażądać od rządu ustanowienia komisji śledczej w sprawie wypadków w Corku. Burmistrz miasta Corku i kilku posłów irlandzkich zwróciło się telegraficznie do sekretarza dla Irlandji z wezwaniem, aby **śledztwo w sprawie pożaru w Cork powierzono albo specjalnej komisji, albo międzynarodowej komisji śledczej, w żadnym jednak wypadku władzom wojskowym.**

Londyn, 18 grudnia (PAT). W Corku zastrzelono irlandzkiego duchownego Canona.

Sprawy rosyjskie.

WSZECHROSYJSKI ZJAZD SOWIETÓW.

Helsingfors, 17 grudnia (East Express). Dnia 30 grudnia odbędzie się **wszechrosyjski zjazd sowietów.** Poruszoną ma być sprawa **odbudowy gospodarczej Rosji**, a przedewszystkiem wejdzie pod dyskusję **sprawa koncesji na rzecz kapitalistów francuskich.**

ZAPOWIEDŹ DALSZEGO TERORU I WOJNY.

Helsingfors, 17 grudnia (East Express). Na posiedzeniu moskiewskiej czerezwyczajki **Dzierżyński oświadczył, iż masowe rozstrzeliwania winny trwać dalej. Trocki podkreślał konieczność wzmocnienia wojsk na froncie.**

POWSTANIE NARODOWE NA KRYMIE.

Lwów, 17 grudnia (PAT). »Ridnyj Kraj« donosi: Na Krymie **wybuchło wielkie powstanie narodowe przeciwko bolszewikom.** Komendę nad powstańcami objęli Tatarzy z Mirzą Bartiewym na czele. Do Tatarów **przyłączyło się wielu robotników i marynarzy z Sebastopola,** sprzyjających Wranglowi. Bolszewicka gazeta »Rewolucja na zachodzie« nazywa tych powstańców krymskimi Petlurowcami i przykłada do niego wielkie znaczenie. Do powstańców krymskich **przyłączyło się 5.000 Wranglowców, którzy dotąd ukrywali się w górach.**

EKSPLOZJE DWÓCH POCIĄGÓW Z AMUNICJĄ.

Lwów, 17 grudnia (PAT). »Ridnyj Kraj« donosi: Dnia 4 grudnia na stacji Żmerynka nastąpił **wybuch dwóch pociągów naładowanych materjałem wybuchowym.** Liczba zabitych i rannych wynosi 60. Oficjalny komunikat bolszewicki powiada, że **wybuch ten spowodowali Petlurowsko-polscy agenci, przyczem zamieszczono spis 9 robotników rozstrzelanych przez bolszewików,** pod zarzutem spowodowania wybuchu.

Zwycięstwa Ukraińców.

Helsingfors, 17 grudnia (Orient) Radjo z Moskwy donosi: Kilka oddziałów ukraińskiej armji **przerwało front pod Barem** i rozpoczęło walkę partyzancką przeciw bolszewikom. Walki te uwieńczone zostały w kilku punktach **znacznemi sukcesami i poważną zdobyczą wojenną.**

Rozłam wśród komunistów ukraińskich.

Lwów, 18 grudnia. (PAT) »Ridnij Kraj« donosi: Ostatnie pisma bolszewickie podają, że **w komunistycznej partji bolszewickiej ukraińskiej nastąpił bardzo poważny rozłam.** Rakowsky wydał dekret, że wszystkie śluby cerkiewne jakiejkolwiek religji na Ukrainie nie są ważne dla obu stron.

PROTEST POWIATU RYBNICKIEGO.

Bytom, 17 grudnia (PAT). W Rybniku odbył się zjazd 1800 osób z całego powiatu rybnickiego, w celu **zaprotestowania przeciwko niemieckim usiłowaniom odwleczenia plebiscytu, przeciwko głosowaniu emigrantów, przeciwko rozporządzeniu kardynała Bertrama i przeciwko usiłowaniom niemieckim usunięcia posła Korfantego z Górnego Śląska.** Uchwalono odpowiednie rezolucje. Nadto wystosowano stosowne depesze do jen. Leronda i do kardynała Bertrama we Wrocławiu. Oprócz tego zwrócono uwagę na to, że **dalsze odwlekanie plebiscytu może wywołać poważne następstwa dla spokoju publicznego.** W depeszy do kard. Bertrama zwrócono znów uwagę na to, że **rozporządzenie jego pogłębi niechęć między parafjanami a proboszczami, przez co przyniesie szkodę kościołowi. Depesza wzywa kardynała Bertrama do cofnięcia swojego rozporządzenia.**

STRZELANINA W GŁOGÓWKU.

Bytom, 17 grudnia (PAT). Na dworcu w Głogówku doszło wczoraj wieczorem do **starcia między żołnierzami włoskimi a policją plebiscytową i ludnością niemiecką,** przyczem przyszło do strzelaniny. Powodem do awantury był robotnik niemiecki, który **obraził pewnego żołnierza włoskiego.** Gdy tenże chciał kłótliwego robotnika pociągnąć do odpowiedzialności, przywołał robotnik na pomoc kilku członków policji plebiscytowej oraz obecne na miejscu inne osoby. **Następnie wspólnie zaatakowano Włocha, któremu wkrótce przyszło na pomoc kilku kolegów.** Włosi znaleźli się jednak wkrótce w tak groźnem położeniu, że **byli zmuszeni użyć broni palnej.** Padło 300 strzałów po obu stronach. Dopiero interwencja kilku oficerów niemieckich położyła koniec awanturze, wywołanej przez Niemców. Śledztwo w tej sprawie w toku.

„Zemsta" w Cieszynie.

Inaugurację teatru polskiego przez zespół artystów krakowskiego teatru imienia Słowackiego powitał »Dziennik Cieszyński« bardzo trafnie pomyślanym artykułem wstępnym.

Nastrój publiczności polskiej na przedstawieniu przedstawia »Dziennik Cieszyński« w sposób następujący:

»Polacy na Śląsku mieli wczoraj swój wielki dzień: Teatr krakowski imienia Słowackiego odegrał w teatrze niemieckim w Cieszynie, skąd dotąd ani pół słowa polskiego nigdy jeszcze nie padło — »Zemstę« Fredry, arcydzieło nasze narodowe w dziale komedji. Teatr wypełniony do ostatniego miejsca, bilety rozerwano dosłownie w przeciągu dwóch godzin w kawiarni od chwili, gdy dowiedziano się, iż przedstawienie się odbędzie, nastrój iście że świąteczny, w jakim Polonja cieszyńska, gdyż dla prowincji nie starczyło już biletów, przybyła na widowisko, entuzjazm, z jakim przyjęła wygłoszone mowy przed podniesieniem kurtyny i dyrektora teatru śląskiego, p. sędziego Michalskiego, organizatora przedsięwzięcia, i dyrektora teatru Słowackiego krakowskiego, p. Trzcińskiego, niekończące się oklaski po każdym akcie — wszystko to są oznaki i dowody, iż nareszcie zadość uczyniono koniecznej potrzebie, że nareszcie spełniły się najgorętsze pragnienia serc i umysłów Polaków śląskich«.

Wyraziwszy radość, że Cieszyn u siebie w domu czerpać będzie kulturę polską, czyni »Dziennik« uwagę:

»A że to polska właśnie przychodzi kultura — pokojowo więc, z różdżką oliwną przychodzi i słowem: pokój Wam, słowem »Zgoda, zgoda, a Bóg wtedy rękę poda«.

Artykuł swój kończy organ cieszyński następującą trafną refleksją:

»Zagrano w teatrze niemieckim »Zemstę«, a chociaż nie wybierano tej właśnie sztuki i dla osobliwych jakichś względów — prócz artystycznych — dziwnie ona jednak odpowiedziała tutejszym stosunkom i nastrojom: Wykwit to — kultury polskiej starej! Zacięta walka o »mur graniczny«, namiętność, pobudzona do najwyższego napięcia i, co więcej, zwycięska możność zemszczenia się na pobitym przeciwniku — unicestwione nakazem narodowego zwyczaju, narodowego, choć nie pisanego na pergaminie, za to wyraziściej w sercu — prawa narodowego rdzeniem narodowej kultury prastarej: »On jest gościem w moim domu — włos mu z głowy spaść nie może...«

— Polska »Zemsta« to jest ostatecznie staropolskie pojednanie. Często wychodziliśmy na tem źle, czasem dobrze — nigdyśmy jednak od tradycji nie odstępowali. Tak też »Zemstą« w teatrze niemieckim w Cieszynie pojmowaliśmy wszyscy wczoraj, pierwszy raz zebrani tu Polacy z Cieszyna«.

O grze artystów krakowskich wyraża się »Dziennik Cieszyński« z wielkiemi pochwałami. Recenzent podnosi »rycerskość ruchów i temperament żywiołowy« p. Jednowskiego w roli cześnika Raptusiewicza, psychikę polskiego szlachcica palestranta w interpretacji p. Puchalskiego, jako rejenta Milczka, grę p. Hrywniewiczówny w roli Klary; oddaje pochwały p. Brackiemu w roli Wacława, p. Kosmowskiej w roli podstoliny, wreszcie p. Dobrzańskiemu w roli Papkina.

Troski aprowizacyjne.

Zdawałoby się, że temat ten wyczerpał się już całkowicie, że drożyzna należy do takich zjawisk, jak wschód i zachód słońca, lub pełnia księżyca, o których nie ma co mówić w życiu potocznem — a jednak troski aprowizacyjne są niewyczerpanem źródłem rozmów, rozpamiętywań, a co gorsza cierpień.

— Dzisiaj — opowiada jedna z gospodyń domu — zapłaciłam za jajko 12 marek w sklepiku i to »po znajomości«.

— A ja — mówi druga — chciałam kupić na barszcz kilo kości w masarni. Zażądano 40 marek. A kości były tak dokładnie oczyszczone, jak gdyby wyszły z »Collegium medicum« przy ulicy Grzegórzeckiej.

— Na placu Słowiański — opowiadała trzecia — przyniosła rano jakaś kobiecina kosz chleba. Bochenek niewiadomej wagi, popękany, co jest złym znakiem, kosztował 120 marek. Ludzie rozkupili go w mgnieniu oka.

— Oczywiście — zauważył jakiś bywalec kawiarniany. — Ja w pewnej kawiarni otrzymałem kawę bez pieczywa, po które, jak mnie pouczył kelner, trzeba się »zgłosić« do bufetu. Uczyniłem tak i dostałem bułeczkę, ładnie wyglądającą, ale kosztującą... 8 marek. Co? — żyć, nie umierać.

Bogiem i prawdą, trudny wybór. Życie jest strasznie drogie, ale śmierć jeszcze droższa. Wobec tego nie pozostaje nic innego, jak przetrzymać. Dodawajmy sobie otuchy, podtrzymujmy się nawzajem, a z pewnością przetrzymamy. Pan Bóg łaskaw na Mazury.

KRONIKA.

Kraków, 17 grudnia.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 17 GRUDNIA: Pochmurno, opady, temperatura poniżej 0, wiatry wschodnie, potem północno-wschodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 16 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	—1	—7	poł.-wschod.	pochmurno
Zakopane	—6	—8	południowy	pochmurno
Warszawa	—2	—6	poł. wschod.	pochmurno
Poznań	—1	—10	wschodni	pochmurno
Gdańsk	—3	—6	poł.-wschod.	pochmurno

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Skandynawją, Estonją i Litwą. Niż barometryczny nad Adrjatykiem.

ZMIANA POGODY. Jeszcze onegdaj mieliśmy w Krakowie dość poważne mrozy i zadymkę, a wczoraj już nastąpiło znaczne podniesienie temperatury. Śnieg przestał padać, na ulicach utworzyło się niemal jesienne błoto. Prawdopodobnie nastąpi odmiana pogody, co ze względu na brak ogólny opału, jest rzeczą pożądaną.

WIEC W SPRAWIE PRZYSPIESZENIA POWROTU JEŃCÓW. W niedzielę 19 grudnia o godz. 10 i pół odbędzie się w sali kina Y. M. C. A., dla żołnierzy, przy ul. Zwierzynieckiej, wiec w sprawie przyspieszenia akcji powrotu jeńców Polaków z niewoli bolszewickiej. Sprawę tę referować będzie poseł na Sejm ustawodawczy, p. Dziubińska. Komitet dla sprowadzenia jeńców, zapraszając wszystkich mieszkańców miasta i okolic na ten wiec, pokłada nadzieję, że dla zamanifestowania współczucia dla rodaków odciętych od ojczyzny, także reprezentanci wszelkich miejscowych władz i organizacyj społecznych, oświatowych i humanitarnych w wiecu udział wziąść zechcą.

REJESTRACJA INWALIDÓW. Ogłoszono rejestrację inwalidów byłych wojskowych w armji polskiej, jakoteż wdów i sierót, osieroconych przez tychże wojskowych. Osoby te mają się zgłaszać do urzędów gminnych, względnie magistratów, gdzie otrzymają arkusz rejestracyjny i dalsze instrukcje.

ODYSSEA RUR DO CENTRALNEGO OGRZEWANIA DLA DOMU AKADEMICKIEGO. Zimę w Krakowie może najdotkliwiej odczuli w tym roku mieszkańcy Domu akademickiego ogrzewanego przy pomocy pieców centralnych. W piecach tych, wskutek gospodarki wojska, mającego w Domu akademickim jeszcze za czasów austrjackich swój szpital, zostały przepalone rury, które postanowiono w roku bieżącym zastąpić nowemi. W tym celu zarząd Domu jeszcze we wrześniu porozumiał się z jedną z fabryk w Sosnowcu, która zagwarantowała dostawę towaru w ciągu miesiąca. Tu jednak spotkano się z zawodem. Po kilku tygodniach wspomniana fabryka odpowiedziała, że rur wysłać nie może. Wskutek tego jeden z akademików pojechał do Sosnowca do innej fabryki: Kuczyńskiego i tutaj dzięki uprzejmości jednego z inżynierów, rury zakupił. Po kilku dniach, w pierwszej połowie października zostały one wysłane do Krakowa. Zdawało się, że sprawa została załatwioną. Ale niestety, dzięki wprost niezrozumiałej opieszałości zarządu kolejowego, rury te drogi czterogodzinnej nie mogły przebyć w 4 tygodniach. Dopiero, wskutek bezmych alarmów i urgensów na wszystkich stacjach, między Sosnowcem a Krakowem, oraz groźby, że zarząd Domu będzie zmuszony skierować się w tej sprawie do ministerstwa kolei, przysłano w połowie grudnia pod adresem Domu akad. transport... rur gazowych! Jednocześnie zaś właściwe rury pojechały do Skałuszyna koło Jasła. Dopiero po wysłaniu znowu jednego z akademików do Skałuszyna, wczoraj Dom akademicki rury nareszcie otrzymał; zostały one przez akademików przewiezione z dworca towarowego na wózku dwukołowym, ponieważ fundusze Domu akademickiego, nie zasilane przez społeczeństwo, nie pozwoliły na pokrycie wygórowanych kosztów furmanki.

Jest więc nadzieja, że w momencie, gdy zima na dobre daje się już we znaki, Dom akademicki będzie mógł być opalany, po raz pierwszy w tym sezonie zimowym.

ZJAZD OKRĘGOWY KOM. POM. ŻYDÓW POL. Onegdaj odbyło się w gmachu krakowskiej gminy izraelickiej pod przewodnictwem prezydenta gminy dra Rafała Landaua posiedzenie delegatów okręgowych Komitetu Pomocy Żydów Polskich. W posiedzeniu wzięli udział delegaci Przemyśla, Tarnowa, Rzeszowa, Wadowic, Sanoka, Jarosławia i innych miast. Zebranie zagaił dr Rafał Landau, który podnosząc ciężkie położenie ekonomiczne tutejszych żydów wskazał na konieczność pracy nad odbudową i dążeniem do skierowania szerokich mas żydowskich do pracy produktywnej. Referaty wygłosili sekretarz Komitetu dr Nichtberger, adw. dr Józef Steinberg o opiece nad dzieckiem, delegatka amerykańskiego Komitetu w Warszawie dr Syrkin o akcji sanitarnej wśród żydów, poczem wywiązała się dyskusja nad referatami. Wnioski przedłożone przez biuro centralne Komitetu uchwalono.

SPRZEDAŻ CUKRU ZA LISTOPAD. Magistrat zawiadamia, że w dniach najbliższych będzie wydawany cukier biały po 400 gr. na osobę za miesiąc listopad br. Wzywa się sklepy rejonowe, konsumy bezpośrednio aprowizowane, zakłady zbiorowego pożycia, aby po odbiór asygnat na pobór tego cukru zgłosiły się bezzwłocznie w biurze centralnem magistratu przy ul. Wiślnej 4. Cenę cukru oraz dzień rozpoczęcia sprzedaży magistrat poda osobno do wiadomości. Równocześnie magistrat zawiadamia, że sprzedaż cukru za październik kończy się z dniem 18 grudnia br. Konsumy i sklepy rejonowe mają złożyć zrealizowane kupony za rzeczony miesiąc we właściwych biurach chlebowych do dnia 21 grudnia włącznie.

»CZARNA KAWA« Syndykatu dziennikarzy krakowskich, która odbędzie się w najbliższą niedzielę, 19 bm. w kawiarni »Udziałowej«, przyniesie w programie rozwój tańca w XIX i XX wieku. Utwory taneczne od Schuberta, Lannera i Jana Straussa począwszy, a skończywszy na twosteepie i onsteepie, odegra orkiestra »Udziałowej« przy współudziale p. Witolda Barucha i prof. Bolesława Kopystyńskiego.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dzisiaj i w niedzielę wieczorem »Karykatury« Kisielewskiego z pp. Łącką i Brydzińskim w rolach głównych. »Magdalenki« powtórzone będą jutro, a w niedzielę po południu po raz ostatni w tym sezonie z udziałem p. Brydzińskiego, kończącego swą gościnę w »Bagateli« tragikomedja Langego »Samson i Dalila«.

DZIECI DLA »DZIECI W »BAGATELI« wystąpią znowu w najbliższą sobotę 18 bm. po południu. Powtórzoną będzie »Baśń o szczęściu«. Początek o godz. 4 po południu.

NOWA TARYFA DOROŻKARSKA. W Krakowie obowiązuje obecnie następująca taryfa dorożkarska.

Dla dorożek jednokonnych za kwadrans jazdy należy się opłata w wysokości 30 mk. w dzień, a 40 mk. w nocy, przyczem cena ta odnosi się również za jazdy do dworców kolejowych, na koncerty, do teatrów itd. Należytość zaś musi się uiścić dorożkarzowi przed ukończeniem jazdy.

Za jazdy z dworców kolejowych, teatrów, widowisk i miejsc zabawy itd., przy których wedle rozporządzenia dyrekcji policji, dorożki obowiązane są wyczekiwać na gości, należy się w dzień 40 mk., w nocy 50 mk. Za kuferki, walizy, koszyki i tobołki umieszczone na koźle należy się od każdej sztuki 3 mk. Kufrów, pak, koszów i tobołków, mających anormalną objętość lub nadmierny ciężar, woźnica nie jest obowiązany przyjąć do dorożki. Czas jazdy liczy się od chwili wzięcia dorożki ze stanowiska. Za noc uważa się w porze od 1 maja do 30 września czas od godziny 10 wieczór do 6 rano, zaś od 1 października do 30 kwietnia czas od godziny 10 wieczór do 7 rano. Opłata myta i kopytkowego jest obowiązkiem gościa. Za umówioną wyżej cenę jazdy, woźnica dorożki jednokonnej jest obowiązany wziąć trzy osoby, przyjęciu większej ilości osób, może się sprzeciwić.

Dodać należy, że gdy jazdę zamówiono na pewną godzinę, należy się dorożkarzowi dodatkowo pięć marek; dodatek ten przepada, jeżeli jazda nie przyszła do skutku z przyczyny zamawiającego.

Dla dorożek dwukonnych cały powyższy cennik jazdy podnosi się o 50 procent. Wreszcie za jazdy do miejscowości położonych poza obrębem Wielkiego Krakowa, płaci się wedle umowy z dorożkarzem.

Nadto zaznacza się, że z powodu braku papieru, oraz nadmiernych kosztów druku, powyższa taryfa nie będzie osobno drukowaną.

WYKRYCIE TAJNEJ FABRYKI TYTONIU. Organa urzędu walki z lichwą wpadły w ostatnich dniach na ślad tajnej fabryki tytoniu przy ul. Kupa 1 w Krakowie. Gdy funkcjonarjusze urzędu weszli do fabryki, zastali ją w pełnym ruchu: klejono paczki na rozmaite rodzaje tytoniów, przyczem posługiwano się etykietami rządowemi, skradzionemi w tutejszej fabryce cygar. Paczki te napełniano następnie tytoniem fabrykowanym, dodając równocześnie dla usunięcia wszelkich pozorów oszustwa, na wierzch cienkie warstwy tytoniu rządowego. Podczas rewizji znaleziono wielką ilość w ten sposób przygotowanych paczek »tytoniu tureckiego«, zaopatrzonych rządowemi etykietami. Nadto znaleziono 650 etykiet oraz pewną ilość jeszcze niepakowanego tytoniu.

Fabrykę prowadzi niejaki Izaak i Amalja Kwaśniewscy. W ciągu śledztwa okazało się, że rozsprzedażą fabrykowanego tytoniu zajmowali się Józef Grosser, ul. Miodowa 17, oraz Tallermann, ul. Kupa 8. Po przeprowadzonej rewizji znaleziono u nich większe ilości tytoniu, ukrytego w kołyskach dziecinnych i podwójnych ścianach szuflad. Ze względu na znamiona zbrodni oszustwa oraz kradzieży na szkodę skarbu państwa zarządzono aresztowanie Izaaka Kwaśniewskiego, którego odstawiono do więzienia św. Michała, całą zaś sprawę oddano do prokuratorji. Następnie w toku dochodzeń przeprowadzono jeszcze rewizję u niejakiego Chaima Gaja, ul. Berka Joselewicza 11, u którego znaleziono pakę oraz walizę ręczną wypełnione pudełkami »Prezydentów«. Ponieważ okazało się, że Gaj jest dezerterem, oddano go żandarmerji wojskowej. Wreszcie zarządzono rewizję w szynku Wolfa Rippnera, ul. Starowiślna 29, u którego znaleziono większą ilość papierosów, tytoniu i cygar.

WALKA Z LICHWĄ. Krakowski urząd walki z lichwą skazał za nielegalny handel mąką Aleksandra Osikowskiego na grzywnę 2000 mk. lub 4 dni aresztu oraz konfiskatę 122 kg mąki; na podobną grzywnę również za handel mąką skazano Błażeja Fundamenta. Nadto skazano za nieoddanie skór surowych Mendla Hirscha na 2000 mk. lub 14 dni aresztu, oraz Samuela Kunza na 1500 mk. lub 10 dni aresztu.

NIEFORTUNNA TRÓJKA KIESZONKOWCÓW. — Wczoraj policja krakowska aresztowała trójkę kieszonkowców, a mianowicie Alojzego Boguckiego, lat 21, Władysława Grochala, lat 23, oraz Stanisława Sigmuła, lat 21, którzy w towarzystwie niejakiego Michała Grochala usiłowali w tramwaju skraść Aleksandrze Zającowej, uczenicy akademji handlowej torebkę z kwotą 1250 mk. Kradzież jednak szybko zauważono i niefortunną trójkę aresztowano. Pieniędzy jednak nie znaleziono, ponieważ Grochalowi, który je zabrał, udało się zbiec.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

UNIW. LUDOWY. Zapowiedziane na 17, 20 i 21 bm. 3 wykłady ks. pastora Michejdy pt. »Co to jest religja«, »Chrystus pojednawca« i »Przyjdź królestwo Twoje«, zostały odłożone i odbędą się dnia 27 (poniedziałek), 28 (wtorek) i 29 (środę) grudnia w sali Zakładu zoologicznego św. Anny 6. Wstęp 2 mk.

DZISIEJSZY WIECZÓR KAMERALNY Instytutu muz., poświęcony wyłącznie twórczości Władysława Żeleńskiego rozpocznie się punktualnie o godz. 7 i pół. Szereg najpiękniejszych pieśni mistrza, który obecnością swoją zaszczyci ten wieczór, odśpiewa zaszczytnie znany i ceniony śpiewak dr Rawicz, utwory kameralne wykonają pp.: dr Szwarcenberg-Czerny (skrzypce), A. Peters (altówka), dr Rolanowski (wiolonczela). Przy fortepianie: Klara Czop-Umlaufowa. Programy przy wejściu na salę (św. Anny 2).

O KATEDRACH GOTYCKICH wygłosi trzy odczyty prof. Uniw. Jagiell. dr Pagaczewski w piątek, sobotę i niedzielę (17, 18, 19 grudnia) o godz. 7 wieczór w Powszechnych wykładach uniwersyteckich (ul. św. Anny 6). Odczyty będą bogato ilustrowane specjalnie na ten cel wykonanemi przeźroczami.

KOŁO B. K. MATEK CHRZESTNYCH WOJ. zaprasza wszystkie panie, które mają chrześniaków w pociągu pancernym »Śmierć«, aby zechciały, celem naradzenia się nad urządzeniem dla nich gwiazdki, — przyjść na posiedzenie w sobotę 18 bm. o godz. 5 po poł. (sala 31 Uniw. Jag.).

Koło B. K. matek chrzestnych woj. dziękuje serdecznie p. Urbańskiemu za zebranie na cele Koła 1225 mk. podczas poświęcenia fabryki czekolady pp. Grabowskich w dniu 2 października br.

Z kraju i ze świata.

RYDZYNA NA CELE OŚWIATOWE. W dniu 6 bm. odbyło się w Warszawie walne zebranie członków dawnej prawicy narodowej z b. Kongresówki, które, jak donosiliśmy wczoraj, uchwaliło utworzyć stronnictwo »realnej pracy narodowej«. Wybrany prezesem tego stronnictwa hr Henryk Potocki, złożył na tem posiedzeniu, — jak informuje »Naród« — na ręce Zarządu stronnictwa kwotę czterech miljonów marek niemieckich, osiągniętych z układów, prowadzonych przed wojną z rządem pruskim w sprawie przekazania ordynacji Rydzyny w b. Ks. Poznańskiem temuż rządowi. Suma ta przeznaczoną jest przez książąt Sułkowskich, ordynatów na Rydzynie, na cele oświatowe.

ZJAZD DELEGATÓW K. O. P. W WARSZAWIE. W dniach 8, 9 i 10 bm. obradował w Warszawie zjazd delegatów K. O. P. z całej Polski w sprawach związanych z dalszem istnieniem i rozbudowaniem pracy K. O. P. w całem państwie. Centralnym punktem zjazdu stała się sprawa zreorganizowania akcji dzielnicowych komitetów i ich wewnętrznej przebudowy. Pozatem zajmowano się na zjeździe warszawskim znaną odezwą biskupów polskich przeciw kardynałowi Bertramowi i uchwalono wysłać natychmiast do Rzymu delegację, któraby papieżowi wręczyła protest przeciw kardynałowi. (Tekst tego protestu podaliśmy w Nr. 296 z dnia 15 bm. »N. Reformy«. Przyp. red.). — Zjazd powziął uchwałę wezwania prasy polskiej do zawieszenia walk partyjnych i zaprzestania szkalowania rządu na okres plebiscytu górnośląskiego i wspomagania tegoż materjalnie. Uchwalono zebrać na ten fundusz 10 miljonów marek. Wreszcie zjazd uchwalił wysłać jen. Hallera do Ameryki celem zorganizowania K. O. P. w Ameryce.

POWRÓT DO ZDROWIA PREZYD. WITOSA. (East Express). Prezydent ministrów Witos po krótkiej chorobie objął urzędowanie.

UZNANIE DLA PREZ. WITOSA. Prezydent ministrów Witos otrzymał następującą depeszę: »Zjazd działaczy społecznych polskich i ukraińskich z udziałem przedstawicieli Czechów i Niemców, zwołany do Łucka, pod hasłem zgodnej współpracy, przesyła Ci Panie prezydencie wyrazy pozdrowienia i ufności, iż zgodne głosy zjazdu wyrażone w uchwałach, znajdą w Tobie, Panie prezydencie, jako przedstawicielu demokracji Polski, szczere poparcie. — Prezydenci zjazdu: Pajdowski, Kapuściński, Rosenbaum, Wratowski, Jankowski«.

ZJAZD NAUCZYCIELSKI W WARSZAWIE. »Kurjer Warszawski« podaje, iż w dniach 29 i 30 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd nauczycieli szkół państwowych okręgu warszawskiego towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych, ze współudziałem delegatów okręgów małopolskich i wielkopolskich.

BRATNIA POMOC SŁUCHACZÓW WSZECHNICY LWOWSKIEJ wzywa ponownie swych dłużników, by bezzwłocznie uiszczali się, o ile możności ryczałtowo z długów. Suma, jaka z tych zwrotów urośnie, da możność Towarzystwu niesienia wydatniejszej pomocy całym zastępom młodych swych członków, którzy dziś tak ciężko muszą walczyć z niedostatkami życia.

GRANICA POMIĘDZY CZECHAMI A OKRĘGIEM PLEBISCYTOWYM NA G. ŚLĄSKU. »Dziennik Cieszyński« donosi, iż dnia 4 grudnia międzynarodowa komisja delimitacyjna, mająca swą siedzibę w Opawie, zakończyła swą działalność w sprawie wytyczenia granicy w Raciborskiem między Czechosłowacją a okręgiem plebiscytowym Górnego Śląska. Praca komisji trwała okrągło 10 miesięcy. Długość wytyczonej granicy wynosi 48 kilometrów. Czechosłowacja otrzymała 27 gmin powiatu Raciborskiego z miasteczkiem Hulczyn i Sudzice wraz z kopalnią węgla w Pietrzkowicach. Obszar ten przyznany Czechom obejmuje dużo miejscowości czysto niemieckich, niektóre zaś gminy zamieszkałe są przez t. zw. Morawców, silnie zniemczonych i wrogo odnoszących się do Czechów. Obecnie międzynarodowa komisja delimitacyjna ma zająć się wytyczeniem granicy polsko-czeskiej na Śląsku Cieszyńskim. Od wczoraj polska delegacja tej komisji z dr Roskiem na czele przeniosła się z Opawy do Cieszyna, gdzie urzędować będzie w gmachu sądu okręgowego. Gdzie urzędować będzie międzynarodowa komisja delimitacyjna, nie jest jeszcze zadecydowane. Przypuszczają, iż osiądzie ona w Opawie, Morawskiej Ostrawie, albo Cieszynie.

SZWECJA DLA POLSKI. »Kurjer Warszawski« podaje: Z inicjatywy żony szwedzkiego attaché handlowego p. Alenmeyera i baronowej Lowen, zebrano w Szwecji sumę 850.000 marek na akcję ratowniczą dla dzieci w Polsce. Pieniądze te obecnie nadeszły do Warszawy i będą wręczone przez inicjatorki rozmaitym instytucjom dobroczynnym Polski.

WIEŚCI Z KAMIEŃCA PODOLSKIEGO. »Kurj. Lwowski« donosi z Kamieńca Podolskiego: Zasądzono na rozstrzelanie 35 osób — kontrrewolucjonistów i paskarzy: Wolfmana, Szajera, Dorfmana, Arinszteina Kohena (bankiera) i innych. Wszyscy oni wyemigrowali.

Magazyny wszystkie zamknięte, pomimo pozwolenia na handel do godziny 7 wieczór — z braku towarów, a po drugie ze strachu. Oświetlenia na ulicach niema żadnego, w pomieszkaniach także ciemno. Opału także niema, ponieważ wszelkie zapasy drzewa gdzie tylko jakie były, bolszewicy zabrali dla opalania sowieckich instytucyj. Na ulicach nikt się nie pokazuje. Przez cały dzień nikt nie wychyla się z domu. Wywożą towary, meble itp. z magazynów i domów prywatnych. Czasami urządzają czerwonoarmiejcy i draby miejscowe napady na domy dla rabunków. Na miasto nałożono kontrybucję 20 miljonów w różnych walutach. Bolszewicy zajmują się zbieraniem tej kontrybucji. Prócz tego zażądali od ludności 1000 kołder i 1000 poduszek dla czerwonoarmiejców.

Wojska przybywają z sowdepji ku granicy rumuńskiej.

Z POD RZĄDÓW BOLSZEWICKICH. Od osoby, która 13 bm. przybyła z Odesy i Kamieńca Podolskiego do Tarnopola, otrzymał »Ridnyj Kraj« następujące informacje:

W Odesie ludność, zarówno burżuazja, jak proletarjat, cierpi dotkliwy głód. Przed śmiercią głodową ratują się ci tylko, którzy umieją łowić ryby morskie. Z powodu braku opału zamknięte wszystkie szkoły i uniwersytet. Większa część mieszkańców opuściła zupełnie miasto, rozpraszając się po wsiach okolicznych. Papieru brak zupełny, pisma drukują się na kartonach, i to wyłącznie w celu rozlepiania ich po murach miasta.

W Kamieńcu zaś nigdy nie było tak źle — jak obecnie. Niema nocy, w którejby nie spłonęły 2 do 3 domów, lub nie zginęło kilka osób. Dnia 6 bm. zajął się budynek na ul. Ruskiej 14. Zamiast uderzyć na alarm, bolszewicy rozpoczęli gęstą strzelaninę, która trwała do rana, gdyż sądzono, że zaczyna się atak na

miasto. Nad ranem narachowano 26 osób zabitych, przeważnie kobiet.

W Kamieńcu rozstrzelali bolszewicy w dniu targowym sześć osób za to, że wzbraniali się przyjąć pieniądze bolszewickie.

AMERYKA — DLA DZIECI EUROPY. Na wniosek Hoowera postanowili amerykańscy właściciele filmów urządzić składkę w wysokości 2½ milionów dolarów na cierpiące dzieci europejskie.

WILHELM CHCE SIĘ PRZEPROWADZIĆ. Ekscesarz Wilhelm zwrócił się ponownie do rządów koalicji z prośbą o zezwolenie na zmianę miejsca zamieszkania.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Piątek, 17 bm.: »Orlątko«.
Sobota, 18 bm.: »Orlątko«.
Niedziela, 19 bm. po poł.: »Noc św. Mikołaja«, wieczorem »Kolombina«.
Poniedziałek, 20 bm.: Koncert »Echa«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Piątek, 17 bm.: »Przewodnik tatrzański«.
Sobota, 18 bm. po poł.: »Marja Stuart«, wieczorem »Przewodnik tatrzański«.
Niedziela, 19 bm. po poł.: »Baby«, wieczorem »Przewodnik tatrzański«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.
Piątek, 17 bm.: »Karykatury«.
Sobota, 18 bm. po poł.: »Baśń o szczęściu«, wieczorem »Magdalenki«.
Niedziela, 19 bm. po poł.: »Samson i Dalila«, wieczorem »Karykatury«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Piątek, 17 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Sobota, 18 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Niedziela, 19 bm. po poł.: »Figlarne żonki« wieczorem »Księżniczka dolarów«.

Teatr powszechny.

»PRZEWODNIK TATRZAŃSKI«.

Wodewil w czterech aktach K. Krumłowskiego. Muzyka F. Koniora.

Ustalona marka, jaką sobie wyrobiły popularne wodewile autora »Królowej przedmieścia«, jest niezawodną podstawą zaufania publiczności do każdej jego nowości. Wystawiony wczoraj »Przewodnik tatrzański« łączy wszystkie zalety humoru, wesołości i aktualnej, na znanych stosunkach zakopiańskich osnutej fabuły, ze zręczną robotą sceniczną rutynisty teatralnego, który zna efekty sceny i umie je w sposób efektowny zużytkować. W niewyszukanej bajce przesuwa się, jak w kalejdoskopie, letnisko podtatrzańskie w pełnym sezonie, a na tle tego życia występuje lekko naszkicowana satyra na wrażliwość pewnej kategorji Warszawianek na wdzięki junaków góralskich. Przelotny, sezonowy romansik panny Ireny z przewodnikiem Jędrkiem Rojem, pojawienie się na horyzoncie zakopiańskim śpiewaczki kabaretowej, Doremi, przelotna wycieczka w góry, a wreszcie powrót panny Ireny na łono prawowitego narzeczonego, tworzą wesoły splot zdarzeń, z którego składa się najnowsza sztuka Krumłowskiego. Pomysłowa i melodyjna muzyka p. F. Koniora ilustruje bardzo zręcznie tekst i krasi go tak żywo, że mimo błahości pomysłu i wcale skąpej akcji, całość klei się zupełnie dobrze, a rozliczne, dosyć gęsto rozsiane dowcipy potęgują wesołość i humor, który daje podstawę powodzeniu.

Wykonanie wodewilu dało świadectwo bardzo starannemu przygotowaniu reżyserskiemu, które w tym wypadku pospieszyło autorowi z pomocą bardzo wydatną. Dyrekcja teatru Powszechnego zapaliła wszystkie świeczki, aby zapewnić sztuce Krumłowskiego sukces sceniczny. Wystawa i kostjumy były bardzo barwne i bogate, sceny zbiorowe reżyserowane bardzo starannie, przygotowanie części orkiestralnej wzorowe.

W gronie wykonawców na pierwszym planie stanęła w drugorzędnej roli śpiewaczki kabaretowej p. Relewicz-Ziembińska, która humorem i werwą wprowadziła otoczenie w odpowiedni nastrój, który resztę artystów podtrzymała do końca sztuki. Drugim bohaterem wieczoru był p. Koszutski w roli górala Franka. Epizodyczna scena z właścicielem oberży była jednym z najlepszych momentów wieczoru. W roli góralki Hanki wystąpiła młoda adeptka sceny, p. Topolska, uczenica prof. Bursy, zdobywając sobie wstępnym bojem żywe i zasłużone oklaski za bardzo poprawne odśpiewanie kilku aryj, w których zaprezentowała ładny dobrze postawiony głos i znaczny stopień wyszkolenia. — Szkoda, że nazbyt głośny akompanjament orkiestry stłumił w pewnych momentach wokalne wysiłki młodej śpiewaczki. W dobrze zgranej całości wyróżnili się w epizodach pp.: Kalinowski, Sarnowski i Kokwas, a p. Biegalski dobrze zarekomendował w roli górala Franka warunki głosowe.

Do ożywienia wieczoru w bardzo znacznej części przyczyniły się charakterystyczne tańce góralskie, prowadzone przez p. Koszutskiego, oraz wybornie przygotowana część chóralna i orkiestralna pod batutą p. Górzyńskiego. Muzyka p. Koniora wykazuje dużo inwencji w melodji i motywach orkiestralnych.

Publiczność przyjmowała sztukę, wykonawców i autora żywemi oklaskami. P. Krumłowskiemu wręczono po drugim akcie piękny wieniec — sympatyczny upominek od kolegów redakcyjnych.

W. Pr.

Z Sejmu.

Warszawa, 17 grudnia. (PAT). Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 po południu.

Interpelacje wnieśli między innemi posłowie: Sojb w sprawie karygodnych praktyk, stosowanych przy mianowaniu oficerów i wojskowego personelu urzędniczego, pos. Wróblewski w sprawie budowy kanału wodnego Bałtyk—Morze Czarne, pos. Dąbal w [illegible] nieprzedstawienia ustawy w kwestji upaństwowienia lasów.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad projektem rządowym w sprawie zmiany przepisów o ochronie lokatorów.

Pos. Gumowski (N. Z. L.) oświadcza, że stronnictwo jego głosować będzie za propozycją **większego podwyższenia komornego niż o 100 procent.**

Pos. Perl (P. P. S.) dowodzi, że ustawa przyczyni się do wzmożenia drożyzny. Mowca w dłuższych wywodach zwalcza ideę wolnego handlu w dzisiejszych warunkach, a zwłaszcza lokalami, przyczem oświadcza, że następstwem przyjęcia tej ustawy **będą komitety domowe, których zadaniem będzie ochrona interesów lokatorów każdego domu** na wzór związków zawodowych. Zdaniem mowcy żadna kategorja lokatorów nie powinna być wykluczona od prawa ochrony, bo w dzisiejszych warunkach wszelkie podwyższanie prowadzi do paska, który prędzej czy później obciąży spożywców.

Pos. Fichna (N. P. R.) krytykując ustawę, podnosi, że jedną z jej wad jest to, że nie daje ona rękojmi, że lokatorzy usunięci z jednego mieszkania otrzymają wzamian za to lokal inny, z drugiej strony ustawa nie daje godziwego wynagrodzenia za kapitał włożony w nieruchomość. Lecz stosunki wojenne minęły i właściciele nieruchomości będą musieli pogodzić się z tem, że posiadanie domu nie jest już fachem, dającym pewne zyski. Ochrona musi się rozciągnąć także na lokale przemysłowe i handlowe, a następnie na lokale związków zawodowych i kooperatyw. Mowca wnosi, aby ustawę tę odesłać z powrotem do powtórnego rozpatrzenia do komisji prawniczej.

Pos. Ks. Kaczyński (nar. chrz. klub robotn.) wyraża imieniem klubu swego zdanie, że należy utrzymać w mocy rygor ustawy o ochronie lokatorów.

Poseł Suligowski uważa, że wywody posła Perla o wolnym handlu nie dadzą się zastosować do tej ustawy i twierdzenie, **jakoby była to ustawa o ochronie kamieniczników, jest niesłuszne.** Ochrona lokatorów zniesiona nie jest, projekt proponuje jedynie podwyżkę komornego o 100 procent, oraz przełożenie na lokatorów pewnych ciężarów za wodę, światło i t. p. Zdaniem mowcy krytyka przedłożonego projektu była nieusprawiedliwiona, gdyż **projekt ten jest minimum tego, co na rzecz słuszności uczynić można.**

Pos. Herz poddawszy ostrej krytyce przedłożoną ustawę, na jaskrawych przykładach przedstawia opłakane stosunki mieszkaniowe w byłej dzielnicy pruskiej.

Poseł Hartglas zarzuca ustawie, że jest tylko środkiem paljatywnym, oraz zbija twierdzenie, jakoby ochrona lokatorów tamowała ruch budowlany.

Poseł Matakiewicz jest za ochroną lokatorów, zwalcza jednakże te artykuły, które **mogą spowodować tysiące nieporozumień między kamienicznikami a lokatorami** i przeciążyć urzędy rozjemcze i sądy. Należy również podciągnąć pod ochronę lokale przemysłowe i handlowe.

Dalszą rozprawę **odroczono.**

Po sprawozdaniu posła Głąbińskiego, przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o poborze należytości ekwiwalentowych w byłej dzielnicy austrjackiej w roku 1921.

Poseł Bardel odpierał zarzuty natury osobistej, skierowane przeciwko niemu w jednej z interpelacyj.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie 11 przed południem.

Przez głosowanie uchwalono, aby, **jako pierwszy punkt, dyskutować o ustawie o nadaniu ziemi żołnierzom,** poczem nastąpi dalsza dyskusja w sprawie mieszkaniowej, oraz cały szereg ustaw, między innemi ustawy, dotyczące Śląska Górnego.

STAPIŃSKI PRZECIWKO PIASTOWCOM.

Warszawa, 17 grudnia (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu **członkowie klubu Stapińskiego wystąpili ponownie z interpelacjami, skierowanemi przeciw posłom z klubu »Piasta«.**

Wystąpienia te uważane się za przygotowania do walki wyborczej.

SEJM ZBIERZE SIĘ 18 STYCZNIA 1921.

Warszawa, 17 grudnia (PAT). Konwent senjorów pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego rozpatrywał sprawę podwyższenia djjet poselskich. Ustanowiono komisję, do której weszli posłowie: Chądzyński, Gdyk, Głąbiński, Moraczewski i Osiecki, która podda rewizji normy wynagrodzenia poselskiego, obecnie obowiązujące z uwzględnieniem wysuniętych w czasie dyskusji momentów, jak to ewentualnego rozróżnienia djjet zależnie od stanu rodzinnego, przyznania wszystkim posłom 25 proc. poselskiego oraz ewentualnego potrącenia za opuszczenie zebrań sejmowych.

Jako termin wznowienia sesji po ferjach ustanowiono dzień **18 stycznia 1921 r.** Marszałek Sejmu może zwołać Sejm wcześniej w razie potrzeby po porozumieniu z konwentem senjorów ewentualnie z wicemarszałkami.

PRZECIW REZOLUCJOM KOMISJI DLA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 17 grudnia. (Tel. wł.). Jak się okazało, oficjalne sprawozdanie ze środowego posiedzenia komisji dla spraw zagranicznych w sprawie przyłączenia ziemi wileńskiej do Polski, nie uwydatniło jaskrawych momentów, które na losy powziętej uchwały mogą wywrzeć **zasadnicze znaczenie.**

Chodzi mianowicie o to, że rezolucja, żądająca między innemi, aby Sejm wileński powołany był jedynie dla oświadczenia się za Polską lub Litwą — zgłoszona została pod koniec posiedzenia, kiedy już znaczna część posłów opuściła salę posiedzeń. W chwili głosowania przedstawiciele PPS, ani N. P. R. nie byli już obecni i tylko dwaj członkowie P. S. L. mogli protestować przeciw temu niesłychanemu sposobowi forsowania partyjnych rezolucyj. — Gdy protest ich nie odniósł żadnego skutku, **manifestacyjnie opuścili salę.**

Jak się dowiaduje wasz korespondent, klub P. S. L. postanowił na najbliższem posiedzeniu komisji **założyć formalny protest przeciw uchwale, oraz zażądać unieważnienia głosowania** i wszczęcia dyskusji nad rezolucją.

Nic też dziwnego, że narady polsko-litewskie, które odbywały się w ministerstwie spraw zagranicznych, **odbywały się bez uwzględnienia uchwały komisji dla spraw zagranicznych.**

WALUTA NIEMIECKA POZOSTAJE NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa, 17 grudnia (PAT). Komisja ochrony pracy uchwaliła przedłożyć Sejmowi wniosek, aby na Górnym Śląsku, w razie przyłączenia go do Polski, wszystkie renty ubezpieczeniowe, dotąd tam obowiązujące, **wypłacane były w markach niemieckich.**

Waluta **niemiecka** obowiązywać będzie na Górnym Śląsku, w razie przyłączenia go do Polski tak długo, dopóki Sejm śląski, zwołany na podstawie uchwalonej dla niego w Polsce autonomji, **nie poweźmie w tej sprawie innej uchwały.**

Komisja wnosi, aby te jej uchwały weszły na porządek dzienny Sejmu **jeszcze przed ferjami świątecznemi.**

ODRZUCENIE ROZPORZĄDZENIA O OBRAZĘ NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa, 17 grudnia. (PAT). Komisja prawnicza, po referacie pos. Seydy, uchwaliła jednogłośnie wniosek, wzywający Sejm, aby **odmówił zatwierdzenia** rozporządzenia Rady Obrony Państwa, wydanego podczas ostatniej kampanji wojennej, o karach za **obrazę Naczelnika państwa.**

WYJAZD DELEGACJI SEJMOWEJ DO WILNA.

Warszawa, 17 grudnia (Tel. wł.) Dzisiaj o g. 11rano wyjeżdża do Wilna polska delegacja sejmowa.

Rokowania w Rydze.

Warszawa, 17 grudnia (Tel. wł.) Wedle wiadomości, jakie nadeszły tu z Rygi, prace delegacyj pokojowych posuwają się dalej **bez wstrząśnień.**

Pewne trudności zastręczają jedynie sprawy gospodarcze.

Przed zjazdem „Demokracji polskiej"

Warszawa, 17 grudnia (Tel. wł.) W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie zjazd Demokracji Polskiej, na którym **zorganizowane będzie ostatecznie stronnictwo »Demokracji Polskiej«.** W Warszawie czynią już przygotowania, ażeby zjazd ten, który zapowiada się bardzo licznie, wypadł jak najkorzystniej. Prasa lewicowa, jak »Kurjer Polski«, »Kurjer Poranny« i »Naród«, występują z artykułami wstępnemi i omawiają nadchodzący zjazd, zaznaczając, **że stanowić on będzie epokę w rozwoju życia politycznego w Polsce.**

Ustąpienie p. Daszyńskiego.

Warszawa, 17 grudnia (Tel. wł.) Jak się dowiaduje wasz korespondent, na wczorajszem posiedzeniu Rady Naczelnej P. P. S. **zapadła uchwała bezwzględnego odwołania posła Daszyńskiego z gabinetu.**

O uchwale tej delegacja Rady Naczelnej zawiadomiła prezydjum Rady ministrów. **Narazie sprawa ta trzymana jest w zawieszeniu** i podana będzie do wiadomości Sejmu dopiero w sobotę, tj. wówczas, gdy się rozpoczną ferje. — Chodzi mianowicie o to, ażeby **nie dopuścić do ogólnego przesilenia gabinetu.**

Reorganizacja ministerstwa spraw wojskowych i sztabu jeneralnego.

Warszawa, 17 grudnia (PAT). »Gazeta Warszawska« podaje, że do Warszawy ma wkrótce przybyć z linji demarkacyjnej jenerał Sikorski, **który ma objąć podsekretarjat stanu przy ministerstwie spraw wojskowych.** W związku z tem, jak się dowiaduje to pismo, ma nastąpić **reorganizacja tego ministerstwa i sztabu jeneralnego.**

PRZECIW NADUŻYCIOM WOJSKOWYM NA KOLEJACH.

Warszawa, 17 grudnia (PAT). Minister spraw wojskowych wydał rozkaz, **zabraniający osobom wojskowym usuwać przemocą osoby cywilne** z przedziałów lub wagonów, nie przeznaczonych wyłącznie dla wojskowości. W przedziałach dla osób cywilnych pomieścić się mogą wojskowi w miarę możności, lub na zlecenie władz kolejowych.

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE NOMINACJI P. STECZKOWSKIEGO.

Warszawa, 17 grudnia (PAT). Prezydjum Rady ministrów komunikuje: Pewne organa prasy polskiej podają do publicznej wiadomości, jakoby nominację p. **Jana Kantego Steczkowskiego na ministra skarbu poprzedziły kroki ze strony prezydenta ministrów, zmierzające do uzyskania aprobaty tej nominacji u przedstawicielstw dyplomatycznych w Polsce.**

Prezydjum rady ministrów stwierdza, że wiadomości te polegają na dowolnych domysłach prasy i nie odpowiadają rzeczywistości.

Nowy minister kolei żelaznych.

Onegdajszy »Monitor« zamieścił dekret Naczelnika państwa o mianowaniu ministrem kolei żelaznych inżyniera Zygmunta Jasińskiego, dotychczasowego szefa sekcji w ministerstwie kolei żelaznych.

Jednocześnie »Monitor« zamieścił dekret o udzieleniu dymisji dotychczasowemu ministrowi, inżynierowi Bartlowi, któremu Naczelnik państwa »wyraża gorące podziękowanie za usilną i owocną pracę na trudnem stanowisku, na którem zwłaszcza podczas działań wojennych oddał inżynier Bartel bardzo wybitne usługi«.

Obydwa dekrety kontrasygnowane są przez prezydenta ministrów, Witosa.

Nowy minister kolei żelaznych jest osobistością w Krakowie znaną i powszechną cieszącą się sympatją zarówno w zawodowych sferach kolejowych, jak wśród szerszych sfer publiczności. P. Z. Jasiński był dłuższy czas wicedyrektorem, a potem dyrektorem kolei państwowych w Krakowie i na stanowiskach tych odznaczył się należytem zrozumieniem i spełnianiem trudnych obowiązków, które umiał pogodzić z interesami sfer handlowo-przemysłowych i właściwem sobie odczuciem obywatelskiem.

Prawie całą swoją służbę urzędniczą odbył nowy minister w kraju. Syn znanego w swoim czasie notarjusza i burmistrza miasta Lwowa, był p. Zygmunt Jasiński po inwazji rosyjskiej zastępcą dyrektora kolei we Lwowie i spełniał zadanie swoje bardzo zaszczytnie, przestrzegając w pierwszej mierze interesów krajowych i narodowych. — Wszedł przez to w kolizję z wszechwładnemi wówczas rządami wojskowości austrjackiej i musiał skutkiem tego przejść na posadę równorzędną co do rangi w Wiedniu. Po upadku Austrji wrócił natychmiast do kraju, gdzie najpierw zajął wzmiankowane już stanowisko w Krakowie, a następnie powołany do ministerstwa kolejowego w Warszawie, mianowany był szefem sekcji.

Mamy niepłonną nadzieję, że nowy minister sprosta rzeczywiście bardzo trudnemu zadaniu, jakie oczekuje go na stanowisku ministra kolei żelaznych w Polsce.

Przesilenie gabinetu w Jugosławji.

Belgrad, 17 grudnia (PAT). Prezydent ministrów Vosnicz przedłożył regentowi dymisję gabinetu.

Wybór prezydenta Szwajcarji.

Berno szwajcarskie, 17 grudnia (PAT). Szw. Ag. Tel. Zgromadzenie związkowe wybrało 136 głosami na 167 głosów Schulthesa prezydentem związkowym i 163 głosami na 166 głosujących dra Haaba wiceprezydentem rady związkowej.

O podjęcie stosunków handlowych między Rosją a Ameryką.

Nowy Jork, 17 grudnia (Orient). W tutejszych kołach finansowych sądzą, że umowa Vanderlipa z sowietami jest wielkim bluffem w celach propagandy. Ma ona na celu także wywołanie nieporozumień między Rosją a Japonją. Warunek główny podjęcia ruchu handlowego jest, że **Ameryka przyjmie tylko te zamówienia, które będą z góry opłacone złotem.**

Umowa rosyjsko-japońska.

Rewel, 17 grudnia (Orient). Między Rosją a Japonją przyszła do skutku umowa w sprawie zwrotu okrętów wojennych, pozostałych po Kołczaku. Japonja zwraca Rosji okręty, z całym zapasem towarów, lecz bez uzbrojenia. Okręty te będą mogły być użyte jako handlowe tylko na wybrzeżach oceanu Spokojnego.

Usiłowania o nowy przewrót komunistyczny na Węgrzech.

Budapeszt, 17 grudnia (Herm.) Dzienniki budapeszteńskie donoszą, że po całych Węgrzech rozrzucane są **masowe odezwy komunistyczne, treści antyrządowej.** Policja śledzi energicznie celem unieszkodliwienia zakusów **komunistycznych** i schwytania prowokatorów; dotychczasowe jej poszukiwania są bezskuteczne.

Różne wiadomości polityczne.

POSEŁ ŁOTEWSKI U NACZELNIKA PAŃSTWA. (Polpress). Naczelnik państwa udzielił dnia 14 bm. audjencji łotewskiemu posłowi w Warszawie p. Keninsz. Audjencja trwała przeszło godzinę. Wczoraj, 15 grudnia br. p. Keninsz odjechał w sprawach służbowych do Rygi.

ZMIANY W POSELSTWACH. Z Warszawy telefonują nam: Hr Skrzyński, poseł nasz w Madrycie powraca wkrótce do Warszawy i objąć ma podobno stanowisko posła polskiego przy Watykanie w miejsce ustępującego posła Kowalskiego. Poselstwo nasze w Madrycie przeniesione będzie z I do II klasy.

MIN. JODKO U PREZYDENTA LEYGUESA. Z Paryża donoszą, że prezydent ministrów Leygues przyjął na posłuchaniu dra Witolda Jodkę, ministra pełnomocnego i posła rządu polskiego w Konstantynopolu.

SENATOR MAX CORMICK W WIEDNIU. »Politische Korrespondenz« donosi, że senator Max Cormick w towarzystwie swojego sekretarza i pułkownika Causey złożył prezydentowi związkowemu dr Heinischowi wizytę. Omawiano ogólną sytuację Austrji. Wieczorem zostali goście amerykańscy zaproszeni przez prezydenta związkowego do opery państwowej.

SYTUACJA ZAGRANICZNA WĘGIER. Hrabia Apponyi wygłosił w swoim okręgu wyborczym mowę, w której zaznaczył, że sytuacja zagraniczna Węgier od kilku miesięcy pogorszyła się. Najlepszym tego dowodem jest brutalna forma, z jaką wymuszono na Węgrzech ratyfikację traktatu pokojowego. Co do kwestji króla oświadczył hr Apponyi, że sprawa ta w chwili obecnej nie nadaje się do traktowania.

ZNIESIENIE OGRANICZEŃ WOJENNYCH W AMERYCE. Z Waszyngtonu donoszą, że parlament przyjął ustawę, znoszącą ograniczenia, wydane w czasie wojny.

Dział ekonomiczny.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 16 grudnia 1920.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	620'—	660'—
Transakcja	620'—	650'—
Bank Hipoteczny	630'—	680'—
Bank Małopolski	625'—	675'—
Transakcja		650'—
Ziemski Bank Kredytowy	425'—	475'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	700'—	750'—
Transakcja		710'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	390'—	440'—
»Polski Glob« Tow. transp.-handl.	1700'—	1850'—
Transakcja	1700'—	1800'—
Zieleniewski	5250'—	5350'—
Warsz. Ska akc. budowy parowozów	5000'—	5600'—
Transakcja	5000'—	5600'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	6000'—	6200'—
Transakcja		6200'—
»Trzebinia« fabr. maszyn i narz. roln.	3300'—	3500'—
Transakcja	3500'—	3300'—
»Automotor« fabryka samochodów	1750'—	1850'—
Transakcja	1800'—	1850'—
»Górka« fabryka cementu	4450'—	4650'—
Transakcja	4450'—	4650'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	4350'—	4550'—
Transakcja		4400'—
»Terege« Tow. dla przeds. gór.	7600'—	7800'—
Transakcja	7775'—	7700'—
Polska Nafta	2400'—	2600'—
Transakcja	2600'—	2400'—
Elektrownia w Sierszy	2950'—	3050'—
Transakcja		3050'—
»Oikos« T. A.	3200'—	3550'—
Transakcja	3250'—	3325'—
»Pezet« Powszechne zakłady bud.	1200'—	1300'—
Transakcja	1300'—	1250'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3200'—	3400'—
Transakcja	3400'—	3300'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3150'—	3350'—
Transakcja		3325'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	550'—	600'—		
Franki franc.	30'—	32'50		
Marki niemieckie	750'—	800'—		
Korony austr.			95'—	105'—
Korony czeskie	650'—	700'—	650'—	700'—
Lei rumuńskie	7'50	8'—		
Liry włoskie	19'—	20'—		

GIEŁDA LWOWSKA z 16 bm.: Lei rumuńskie po 5000: 800—880, drobne 700—780, dewizy: Wiedeń 97—107, Berlin 775—850, Bukareszt 800—880.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 16 bm.: Renta majowa 97'50, austrjacka renta koronowa 97'50, węgierska renta koronowa 137, losy tureckie 3900, prioryiety kolei południowej 1825, Anglobank 1195, Bankverein 1260, austr. Zakład kredytowy 1420. Bank depozytowy 1133, Laenderbank 1895, Merkury 1085. Unionbank 1065, Bank obrotowy 899. Živnostenska 3960, Kolej Ferdynanda —, Kolej lwowsko-czerniowiecka 4020. Koleje austrjackie 5240, Kolej południowa 2530, Alpiny 5340, Berg und Huetten 13800, Krupp 1835. Poldihuette 4815, Pragereisen 14440. Rima 3900, Scoda 3870, Zieleniewski —, Apollo 8000, Fanto 27200, Galicyjskie Karpaty 19000, Galicja 30.000, Schodnica 19.499, Siersza [illegible]

KURSA AUSTRJACKIE z 16 bm.: Amsterdam 21.100, Zagrzeb 414, Berlin 992, Bruksela 4292'50, Budapeszt 104. Bukareszt 880. Kopenhaga 10325. Londyn 2365, Medjolan 2365. Nowy York 685. Paryż 4005, Praga 782, Sofja 765. Sztokholm 13445. Warszawa 101'25, Zurych 10625. dynary 1660, dolary 680, francuskie 4020. szwajcarskie 10600. holenderskie 21050. duńskie 10315, szwedzkie 13420. czeskie 788. węgierskie 106.50, lei 880. lewy 765. włoskie 2347'50. marki niemieckie 961 marka polska 108. funty 1555. ruble 327.

GIEŁDA PRASKA z 16 bm.: Berlin 119'25. Warszawa 12'87½. marka niemiecka 119'25, marka polska 11'87½.

KURSA BERLIŃSKIE z 16 bm.: Amsterdam 2300'15 Bruksela 458'50. Chrystjanja 1093'90, Kopenhaga 1113'85, Sztokholm 1451. Helsingfors 174'80. Włochy 256'70, Londyn 257'07½, Nowy York 78'67, Paryż 436'05. Szwajcarja 1180'85. Hiszpanja 961'80 Wiedeń stemplowane 17'98. Praga 82'65. Budapeszt 13'92.

KURSA SZWAJCARSKIE z 16 bm.: Berlin 8'87½. Holandja 202'50, Nowy York 650'25, Londyn 22'66, Paryż 3840. Medjolan 22'75, Bruksela 40'50. Włochy 98. Sztokholm 127. Chrystjanja 90'50. Zagrzeb 85. Buenos Aires 230. Praga 7'30. Budapeszt 1'22½. Zagrzeb 4'40. Bukareszt 8'60. Warszawa 1, Wiedeń 1'65, austr. korona stemplowana 1'10.

GIEŁDA PARYSKA z 15 bm.: Londyn 59'25. Nowy York 17'07. Niemcy 23. Belgja 105'50, Hiszpanja 221'50 Holandja 527. Włochy 59. Rumunja 22. Szwajcarja 262'75, Wiedeń 4'50, renty francuskie 3 proc. 57'40, 4 proc. 1917 r. 68'60. 4 proc. 1918 r. 69'25, 5 proc. 85'20. 5 proc. 1920 r. 97'75.

GIEŁDA TOWAROWA. Marsylja, 15 bm.: Ryż 115, groch 130, mączka kartoflana 140. Lyon, 15 bm.: Jedwab sewenski 200'50, włoski 210, syryjski 205, japoński 200. chiński 240, kantoński 180.

SUKCES POŻYCZKI ODRODZENIA. Urząd pożyczek państwowych komunikuje: Subskrypcja pożyczki odrodzenia w dniu 16 bm. dosięgła sumy 7,029.338.000 mk., z czego przypada na pożyczkę krótkoterminową 1,983.282.500 mk., na pożyczkę długoterminową mk. 5,045.550.600. W byłej Kongresówce zakupiono pożyczki odrodzenia za sumę 3,993.102.000, w Wielkopolsce 2,099.735.600, w Małopolsce 935.568.560 mk.

BANK NARODOWY W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą, że odbyło się tam pierwsze walne zgromadzenie akcjonarjuszy banku narodowego.

PRZYSPIESZENIE DOSTAWY CEMENTU DLA ODBUDOWY. Dzienniki warszawskie donoszą, że w celu przyspieszenia dostawy cementu do odbudowy wsi i miasteczek, wprowadzony został specjalny pociąg dla przewozu cementu z cementowni małopolskich.

AMERYKAŃSKIE PLANY BUDOWLANE W WARSZAWIE. »Przegl. Wiecz.« donosi, że kapitaliści amerykańscy zwrócili się do rządu z propozycją zabudowania wielkiego czworoboku pomiędzy ulicami Nowowiejską, Szucha, Litewską i Marszałkowską.

Projektują oni zbudowanie tam 94 domów 5 i 6 piętrowych, w którychby mogło tam zamieszkać 42.000 osób. Komorne w tych domach kosztowałoby, według obliczeń Amerykanów, 500 mk. miesięcznie za 1 pokój. Podobno prezydent ministrów jest zwolennikiem tego projektu, napotyka on jednak na trudności wskutek tarć międzyministerjalnych, gdyż każde ministerstwo pragnęłoby place te wyszyskać dla siebie.

LIKWIDOWANIE BANKU AUSTRO-WĘG. (Wied. Biuro kor.) Delegacja Banku austro-węgierskiego odbyła w czasie swojego pobytu w Paryżu kilkakrotne konferencje z komisją reparacyjną i biurem prawniczem i omówiła wszystkie sprawy zasadnicze, związane z likwidacją Banku austro-węgierskiego. Delegacja odjechała dzisiaj wieczorem do Wiednia.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

PIERWSZA „FABRYKA BUDOWY LOKOMOTYW W POLSCE“
SPÓŁKA AKCYJNA
Biuro w Warszawie, ulica Św.-Krzyska L. 28.
Fabryka w Chrzanowie (Małopolska).

Na zasadzie statutu, zatwierdzonego przez pp. ministra przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 22 maja 1919 r., ukonstytuowana w dniu 11 czerwca 1920 r.

Umowa z ministerstwem kolei żelaznych na dostawę lokomotyw w ciągu lat 10-ciu, podpisana w dniu 13 czerwca 1920 r.

Kapitał akcyjny 75,000.000 Mk p. całkowicie objęty przez Bank Małopolski w Krakowie, przy współudziale Banku Handlowego w Warszawie i grupy akcjonarjuszy.

Rada Zawiadowcza:
- Alfred hr. Potocki, prezes,
- Jan hr. Götz-Okocimski, wiceprezes,
- Inż. Piotr Drzewiecki, prezydent miasta stoł. Warszawy,
- Dr Jerzy Günther, delegat Rady austr. Tow. kolei żelaznych,
- Dr Ernest Habicht,
- Dr Paweł Horain,
- Inż. Władysław Jechalski, dyrektor Tow. akc. zakładów kotl. i mech. W. Fitzner i K. Gamper,
- Józef Karpowicz, dyrektor Banku Małopolskiego, oddziału w Warszawie,
- Inż. Czesław Klarner, dyrektor Banku Handlowego w Warszawie,
- Inż. Jan Kozłowski, członek zarządu Banku Handlowego w Warszawie,
- Inż. Stefan Ossowski,
- Inż. Ernest Prossy, dyrektor Fabryki lokomotyw austr. Tow. kolei żelaznych,
- Aleksander hr. Skrzyński,
- Adam hr. Tarnowski,
- Albert Ungar, dyrektor Banku Małopolskiego,
- Aleksander Weiner, jeneralny dyrektor Austr. Zakładu Kredytowego Ziemskiego,
- Leopold Wellisch, dyrektor Tow. akc. zakładów kotl. i mech. W. Fitzner i K. Gamper.

Zarząd: Inż. Władysław Jechalski, inż. Czesław Klarner, inż. Stefan Ossowski, Albert Ungar, Leopold Wellisch.

Dyrekcja: Inż. Jan Strassburger, inż. R. Morawski. 8207

W myśl uchwały Rady Zawiadowczej z dnia 1 grudnia 1920 r. obowiązani są akcjonarjusze Fabryki budowy lokomotyw w Polsce wpłacić **50% kapitału akcyjnego do dnia 15 grudnia 1920 r., dalszych zaś 50% kapitału akcyjnego do dnia 31 grudnia 1920 r.** wraz z odsetkami zwłoki od dnia 11 czerwca 1920 r., t. j. od dnia pierwszego organizacyjnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy do dnia rzeczywistej wpłaty.

Dalszych bliższych wyjaśnień udziela Bank Małopolski w Krakowie, Rynek 25.

ZAPROSZENIE
na
Czwarte Walne Zwyczajne Zgromadzenie
członków
Księżnicy Polskiej Tow. Nauczycieli Szkół Wyż.
Stow. zarejestr. z ogran. por.

które odbędzie się w niedzielę dnia 19 grudnia 1920 r. o godzinie 6 wieczorem w sali fizyki gimn. im. Batorego we Lwowie.

PORZĄDEK DZIENNY:
1) Zagajenie;
2) Sprawozdanie Dyrekcji i przedłożenie zamknięcia rachunków za czas od dnia 1 lipca 1919 r. do 30 czerwca 1920 r;
3) Sprawozdanie Rady nadzorczej;
4) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutorium;
5) Rozdział czystego zysku;
6) Ustalenie wysokości wynagrodzenia za czynności Rady nadzorczej i Komisji rewizyjnej;
7) Zmiana §§ 12, 33 i 46 statutu;
8) Wybór 2 członków Rady nadzorczej;
9) Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej na 1 rok. 8233

ZA RADĘ NADZORCZĄ:
E. Romer mp. prezes. E. Urich mp. sekretarz.

W Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska L. 10. Nakładem Drukarni J. K. Górski